

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódzki Głos Obywatelski

Pismo poświęcone sprawom właścicieli realności i stanu średniego

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedynczy numer 70 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia: wiersz mm jednołamowy 20 gr., w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

Nr 12 (75)

Łódź, grudzień 1934 r.

Rok VI

WSZYSCY WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI KORZYSTAĆ MOGĄ BEZ ZASTAWU Z

BIBLIOTEKI

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU WŁAŚCICIELI
NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI I WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

UL. PIOTRKOWSKA Nr 46

**BIBLIOTEKA ZAWIERA ARCYDZIEŁA NAJNOWSZEJ
LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ**

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

za jedną książkę 75 gr.

za dwie książki zł. 1.25

BIBLIOTEKA CZYNNA JEST OD 9—1.30 I OD 3.30—6 POPOŁUDNIU.

1929—1934.

6 lat minęło, gdy wolą garstki właścicieli nieruchomości podjęto wydawnictwo naszego pisma,
6 lat minęło, gdy, nie bacząc na niepopularność posiadaczy domów, podjęliśmy walkę z naszymi przeciwnikami,
uprawiającymi fałsz, obłudę i skrajną demagogję, wreszcie,

6 lat minęło, gdy mocnym słowem, szeregiem memorjałów, dowodów i wymową cyfr dowiedliśmy jak dalece zgubne są skutki ochronnych dekretów, jak ginie własność nieruchoma i ilu obywateli zostaje wywłaszczonych skutkiem „nadmiernych zysków” z ich nieruchomości. Prawda, w psychologii społeczeństwa i władz od tego czasu zaszły pewne zmiany na naszą korzyść, ale do całkowitego równouprawnienia własności nieruchomej jeszcze bardzo daleko. Daleko do tego, aby zrównano nas z przemysłowcem, kupcem lub rzemieślnikiem, którzy, nie płacąc podatku od niesprzedanej i spoczywającej na składzie sztuki towaru, gdy my za lokale (nasz towar) niewynajęło, płacimy podatek. Jednoizbowy lokator — to zwyczajny śmiertelnik wobec sklepikarza, przemysłowca i kupca, których dobrą wolą jest dać mu kredyt lub nie. Co innego właściciel domu: wobec niego staje się lokator uprzywilejowanym prawnie dygnitarzem, którego nie wolno nawet „zaczepić o komornę”. Dlatego też Ci, których los jeszcze oszczędził i pozostali przy swoich domostwach, winni usilnie pracować, by wspólnymi siłami bronić praw do naszej własności bez ograniczeń oraz kontynuować dzieło odrodzenia stanowiska naszego w szeregach innych organizacji gospodarczych. Inaczej śladu nie zostanie po nas. Kto chce zrozumieć doniosłość naszej akcji, niechaj bliżej przyjrzy się doli wywłaszczonych właścicieli domów.

Niechaj więc nasz Związek, który dowiódł tyle sprężystości, inicjatywy i wywiódł nas na właściwą drogę, zespoli w swem gronie dotąd jeszcze nie zrzeszonych obywateli, aby stworzyć silną nie do zwalczania organizację, mogącą stawić czoło największym przeszkodom.

Niechaj organ „Łódzki Głos Obywatelski”, który jest wyrazicielem naszych krzywd i życzeń, informatorem i doradcą, znajdzie się wszędzie, gdzie zdają sobie jasno sprawę z doniosłej roli tego wydawnictwa w pracy, zmierzającej do wzmocnienia w państwie naszego stanowiska, siły i powagi.

Nasz „Ł.G.O.” niechaj będzie nieodłącznym, wiernym, bezinteresownym druhem, któremu można zawierzyć wszelkie niesprawiedliwości społeczne, spadłe na nasze barki, jako też wszelkie przemyślane projekty, mogące uzdrowić i usanować położenie stowarzyszonych. Każda zdrowa myśl lub koncepcja, przesłane redakcji naszego pisma, jak również współpraca w jakiegokolwiek formie — to cegiełki do przyszłego Gmachu Sprawiedliwości, w którym znajdzie należyte rozwiązanie „dekret o ochronie prawa własności”.

Redakcja.

Oddłużenie.

Podczas kryzysów gospodarczych, jak i podczas wojen, co pewien czas pojawiają się nowe słowa, które w jednej chwili zjawiają się na ustach tysięcy, choć dzień przedtem były dla nich czczym dźwiękiem. Inflacja, dewaluacja, deflacja, autarkja i dziesięć innych, były w swoim czasie wyrażeniami fachowemi, dla laików zaś stanowiły prawdziwą chińszczyznę. Naraz kupiec i fryzjer, lekarz i dozorca zaczęli posługiwać się niemi, jak potocznemi frazesami, nieodczownemi wprost do konwersacji, nawet niekoniecznie salonowej. A trzeba przytem przyznać, że nie jest to, bynajmniej, przejawem jakiejś nagminnej choroby używania obcych a niezrozumiałych słów. Poprostu, życie pokazało najszerszym masom, że tak zwane teorie ekonomiczne często aż nadto dobitnie realizują się nagle w postaci wielce nieprzyjemnych objawów ich indywidualnej sytuacji finansowej. To zupełnie wystarczyło, aby przeffancować niektóre pojęcia i określenia ekonomiki teoretycznej do ekonomiki „stosowanej na codzień”. Rentjer, który stracił swe oszczędności na skutek dewaluacji, kupiec, który zbankrutował na skutek zniżki cen, wywołanej deflacją, przemysłowiec, który zamknął fabrykę, gdyż stracił rynek zbytu wobec autarkji, stosowanej przez jakieś państwo, wszyscy oni odczuwają na własnej skórze, że niezawsze teoretyczne wyrażenie pozostaje li tylko w dziedzinie teorii, napewno zupełnie szczerze pojęciami temi zainteresowali się.

Właściciele nieruchomości, jak przysłowiowe kozły ofiarne, z każdym takim nowym zjawiskiem zapoznali się na własnej skórze i to stale i zawsze w roli bitego. Kupcy naogół tracili na deflacji, ale zarabiali na inflacji, przemysłowcy, pracujący na eksport tracą na autarkji, ale za to pracujący na rynek wewnętrzny na niej zarabiają.

U właścicieli nieruchomości sprawa jest prostsza: oni zawsze tracą, jeśli już nie na skutek obiektywnych warunków gospodarczych, to na skutek „korektyw” ustawowych lub fiskalnych.

Inflacja obdarzyła ich komornem w wysokości ceny pudełka zapalek, deflacja dała im podatki od nieistniejących dochodów, cudza autarkja podarowała obowiązek bezpłatnego utrzymywania bezrobotnych.

Jak na jedną klasę gospodarczą, to zdaje się, że nieco zawiele. Czas bodajby było na kapnicę z bogatej skarbnicy ekonomii naukowej na padół płaczu właścicieli nieruchomości jakiegoś słówka i dla nich odżywczego.

Coś na horyzoncie zarysowało się: **oddłużenie**. Jest to dopiero niemowlę i jak się zwykle dzieje w takich razach, każdy widzi przyszłość jego w różnych postaciach. Mama już go sobie wybiera jako doktora, tata jako solidnego kupca, a ciocia nawet jako poetę, laurem uwieńczonego. Cóż z tego, kiedy życie zwykle robi psikusy i z pobożnemi życzeniami mało naogół się liczy. Raczej dziedziczność ma tu coś niecoś do powiedzenia.

Oddłużenie jest dzieckiem deflacji. Gdy staje się ona zbyt stara i skostniała, aby życie gospodarze utrzymać w ryzach i boi się, że będzie musiała oddać berło władzy swej konkurencji — inflacji, wtedy niema innego wyjścia, jak oprzeć się na swym dzieciątku — oddłużeniu.

W medyceynie stosuje się nieraz oryginalne ale skuteczne metody. Tak np. przy cukrzycy, gdy się ją leczy insuliną, nieraz występują bardzo niebezpieczne objawy poboczne tejże insuliny. Wtedy trzeba natychmiast dać choremu na cukrzycę właśnie nieco cukru i objawy te momentalnie znikają.

Nasz organizm gospodarczy, wycieńczony długoletnią inflacją, przechodzi kurację deflacyjną. Na skutek okoliczności zewnętrznych, od nas niezależnych, kuracja nas nie uleczyła, a tylko nie dopuszcza do szybkiego niszczenia organizmu. Zmusza to jednak do stałego stosowania lekarstwa, co powoduje niebezpieczeństwo zjawisk wtórnych, z kuracją tą związanych przy dłuższym trwaniu. Jednym z takich zjawisk jest nadmierne przeciążenie

dłużnika. Zachodzi pytanie, czy dla uniknięcia katastrofy przerwać kurację i zaryzykować powrót do starej choroby — inflacji, czy też zrobić ograniczony jej zastrzyk, jakim jest w tym wypadku oddłużenie.

Nie miejsce ani czas dyskutować o zasadniczej linii w tej mierze: rząd nasz wybrał ją już niedwuznacznie, wypowiadając się kategorycznie przeciw inflacji. Ale trzeba wtedy wykonać drugą część programu: oddłużenie.

Wiele w tej mierze zrobiono: ustawy o ulgach dla starych zaległości podatkowych, pierwsza i druga ustawa oddłużeniowa dla rolnictwa, zmiana ustawy o podatku spadkowym, ustawy o konwersjach w towarzystwach kredytowych itd. Niestety, ustawy te nie spełniły dostatecznie swego zadania. Trochę to wina wad samych ustaw, w dużej mierze zawinili wykonawcy, niestojący na wysokości zadania, ale najwięcej na przeszkodzie stało zbyt szybkie tempo kuracji deflacyjnej. Rozumiemy, że nie jest to bodaj winą rządu. Jest on, niestety, pociągany przez konieczności życiowe, powstałe na skutek przeciwstawiania się w znacznej mierze ogólnym prądom gospodarczym, panującym tam, gdzie „prawdziwej” inflacji nie zaznano.

Ale przy wzmożeniu dawek deflacyjnych muszą równolegle być stosowane odpowiednie dawki oddłużeniowe, jako przeciwwaga tendencjom inflacyjnym, do których nierozumnie niektórzy zaczynają wzdychać, pod naciskiem swej sytuacji finansowej, spowodowanej przecież w tej chwili właśnie przez deflację.

Chodzi tu przeważnie o oddłużenie hipoteczne. Oddłużenie towarowe nastąpiło już w znacznej mierze automatycznie, dzięki większej elastyczności kodeksu handlowego. Kupcy i przemysłowcy znaleźli kłapę bezpieczeństwa w nadzorach sądowych, regulacjach i upadłościach. Trudno tu o jakąś statystykę, szczególnie o tę poufną, ale tak na oko, w bardzo wielu dziedzinach handlu i przemysłu oddłużenie w ten sposób przeprowadzone osiągnęło przypuszczalnie bodaj 80% normalnej wysokości. Nie będziemy dyskutować, czy to źle, czy to dobrze, ale fakty mówią same za siebie.

Prawo hipoteczne takiej kłapy bezpieczeństwa nie ma. Stąd tragizm sytuacji. Przed wojną surowsze rygory kredytu hipotecznego były dla dłużnika wyrównywane przynajmniej przez niższe oprocentowanie. Po wojnie i tego nie było: naogół wysokość oprocentowania kredytu hipotecznego wynosiła tyleż, a często i o wiele więcej niż równoczesna stopa dyskontowa nawet średniego materiału wekslowego.

Deflacja obniżyła wartość nieruchomości miejskich, jak dotychczas, mniej więcej do połowy. Również i dochody na skutek zarówno bezpośrednio deflacji, jak i jej produktów pośrednich, jako to wysokie podatki etc., zmalały wielokrotnie. W rezultacie skamieniały dług hipoteczny staje się albo grobem albo fikcją. Żadne moratorium sprawy tej nie załatwia definitywnie. Odsuwa tylko moment rozwiązania do... gorszych czasów. Ani wierzycielowi, ani dłużnikowi wiele to nie pomoże, choć trzeba przyznać, że i tego nawet paljatywu rzec się nie można, dopóki radykalnie kwestji tej się nie rozwiąże.

Oddłużenie hipoteczne musi nastąpić w rozmiarach, przywracających normalny stosunek zadłużenia do wartości realnej pieniądza bez naruszenia słusznych zasad prawa własności. Jest to jeden z fundamentalnych postulatów, warunkujących uniknięcie inflacji w kraju, który ze względów najróżnorodniejszych, a m. in. z uwagi na kłwację jeszcze w pamięci smutne przeżycia do tego importowanego eksperymentu bezwzględnie się nie nadaje.

Niech nie ludzą się ci, którzy traktują sprawę tę, jako problem wyłącznie własności nieruchomości, albo nawet tylko jej części: załamanie się takiej grupy gospodarczej, nawet nie całej, może łatwo naruszyć równowagę całości kształtu życia gospodarczego, która i tak jest poważnie zaatakowana przez czynniki od nas niezależne.

N. K.

Księgowość uproszczona dla właścicieli nieruchomości.

Nowa ordynacja podatkowa w art. 87 § 2 przewiduje możliwość prowadzenia uproszczonej księgowości handlowej, jako podstawy wymiarów podatkowych.

Rodzaj, formę i sposób prowadzenia ksiąg ustala rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej.

Jako prawidłowe określone zostały księgi, prowadzone zgodnie z przepisami kodeksu handlowego, zasadami księgowości i zwyczajami handlowymi, przyczem za uproszczone uważa się księgi handlowe, księgi gospodarstw rolnych, **księgi właścicieli nieruchomości budynkowych**, oraz księgi, prowadzone przez osoby, uprawiające wolne zawody.

Księgowość uproszczona u właścicieli nieruchomości powinna się składać: z **inwentarza, księgi kasowo-rachunkowej oraz księgi kontroli zainkasowanego i należnego komornego z poszczególnych lokali**. W razie potrzeby należy prowadzić dodatkowo księgę kontową dla rozrachunku z dłużnikami i wierzycielami oraz księgę wekslową.

Rozpocząć prowadzenie ksiąg należy od sporządzenia inwentarza majątku ruchomego i nieruchomego oraz wszelkich należności i zobowiązań.

Poszczególne przedmioty majątkowe należy podać w inwentarzu według ich wartości rzeczywistej.

Budynki i urządzenia budowlane przyjmuje się do inwentarza:

a) w wysokości poniesionych kosztów budowy z odliczeniem wartości własnych materiałów, zużytych na budowę;

b) w wysokości oszacowania, dokonanego przy pierwszej asekuracji po wybudowaniu;

c) wartość budynków i urządzeń budowlanych może być również ustalona przez biegłych z uwzględnieniem

cen z okresu budowy. Wartość budynków, nabytych wraz z ziemią (placem), ustala się przez biegłych w stosunku do ceny nabycia całej nieruchomości.

Budynki, wybudowane lub nabyte w okresie inflacji przed dniem 1 kwietnia 1924 r., mogą być przyjęte w wartości z dnia 1 kwietnia 1924 r.

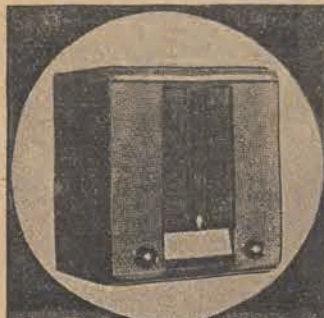
Z powyższego wynika, że szacunek domów budynkowych może być ustalony różnymi sposobami. Właściciele domów mogą zatem przyjmować wartość budynków według szacunku Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, t.j. tak jak się dotychczas praktykowało.

Urządzenia, maszyny i inne przedmioty oraz materiały wolno szacować do inwentarza według ceny nabycia lub własnych kosztów wytworzenia.

Dla ustalania odpisów na zużycie nieruchomości i przedmiotów, służących do trwałego użytku i podlegających zużyciu, powinna być prowadzona **tabela amortyzacyjna**.

Wprowadzenie tabelki amortyzacyjnej jest inowacją. Do tabeli tej płatnik podatku dochodowego będzie wpisywał coroczne odliczenie na amortyzację, aż do wyczerpania całkowitej sumy szacunkowej, poczem odliczenia te ustają. Jeżeli urzędy skarbowe odliczają 1% rocznie na amortyzację budynków, to odliczenie takie trwać będzie 100 lat. Możemy się zatem pocieszyć, że nasi wnukowie będą płacili większy podatek!!

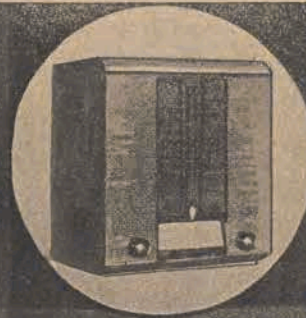
Wydatki na zakup drobnych, o małej wartości przedmiotów, mogą być zaliczone do kosztów prowadzenia przedsiębiorstwa, w danym więc wypadku, gdy chodzi o nieruchomości budynkowe, — do kosztów utrzymania nieruchomości.



Oceanic
4 lampy



Super 5
5 lamp



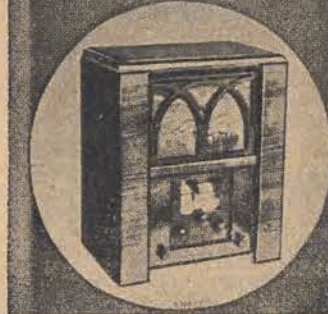
Atlantic
4 lampy



Suprema 4
4 lampy

Prosimy zwrócić uwagę na 5 modeli radioaparatów **ELEKTRIT**, odpowiadające najwyższym wymogom technicznym! Szczegółowe prospekty na żądanie.

Pacific
4 lampy



Specjalna sprzedaż odbiorników
ELEKTRIT

Zakłady Radjotechniczne

"ALFA"

Łódź, Nawrot 1, tel. 183-60

Niestety, ustawa bliżej nie określa, jakie przedmioty należy uważać za drobne.

Inwentarz powinien być podpisany przez właściciela domu, lub osobę do tego upoważnioną.

Wzór zaprowadzonego inwentarza otwarcia poniżej podajemy.

INWENTARZ

nieruchomości, położonej przy ul., należącej do
sporządzony 31 grudnia 1954 r.

Stan Czynny (majątek).

Gotówka w kasie	zł.	10.—
Zapasy: węgiel 2 korce	zł.	10.—
nafta, miotły, oliwa	„	5.—
„	„	15.—
Dłużnicy:		
zaległe komorne:		
N.N. za 4-ty kw. 34 r.	zł.	50.—
N.N. za 4-ty kw. 34 r.	„	66.50
„	„	116.50
Nieruchomość:		
składająca się z domu frontowego i oficyny, według opisu polisy P. Z. U. W. z dnia Nr.		
wartość szac. wynosi	„	200.000.—
Wydatki okresu przyszłego:		
zadatek malarzowi N. za robotę malarską	„	50.—
„	„	50.—
Razem	zł.	200.191.50

Stan Bierny (długi).

Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi:		
Pożyczka Towarz. Kred. m. Łodzi w 5% listach zastawnych, serja X, nominalnej wartości	zł.	40.000.—
Wierzyciele:		
N.N. dług hipoteczny	„	1.000.—
Przychody roku przyszłego i t. p.:		
otrzymano od lokatora N.N. komorne na poczet kwart. I 1935 r.	„	50.—
Razem	zł.	41.050.—

Zestawienie.

Stan Czynny	zł.	200.191.50
Stan Bierny	„	41.050.—
Różnica (czysty majątek)	zł.	159.141.50

Poza inwentarzem właściciele nieruchomości obowiązani są, jak wyżej wspomniano, prowadzić **księgę kasowo-rachunkową**. Służy ona do zapisywania wszelkich przychodów i wydatków. Wreszcie najważniejszą dla właścicieli nieruchomości jest **księga kontroli zainkasowanego i należnego komornego**. Księga ta podlega zaświadczeniu przez władzę skarbowe I lub II instancji albo przez organa samorządu gospodarczego.

Zaświadczenie ksiąg powinno być dokonywane w roku, poprzedzającym okres rachunkowy (rok gospodarczy), na który mają być założone.

Co do księgi kasowo-rachunkowej, to obok pozycji ogólnego przychodu i rozchodu, są w niej uwzględnione rubryki poszczególnych rachunków, obejmujących koszty związane z utrzymaniem domu, a mianowicie: wody, oświetlenia, centralnego ogrzewania i windy, wywózki śmieci i opłat kanałowych, kominiarzy, dozorczy, ubezpieczenia, koszty administracji, drobnych wydatków, podatków, procentów, strat i amortyzacji.

Księga kontroli zainkasowanego i należnego komornego jest foljowana. Każdy lokator ma w niej swoje oddzielne konto. Po stronie „winien“ obciąża się rachunek danego lokatora należnością komornianą za każdy okres płatności, po stronie zaś „ma“ zapisuje się skuteczniane przez niego wpłaty, przenosząc je z księgi kasowo-rachunkowej.

O ile należności komorniane pokrywane są weksłami, to należy prowadzić jeszcze książkę wekslową.

Księgi uproszczone prowadzi się w języku polskim i w walucie państwowej; za zgodą władz skarbowych księgi można prowadzić w języku, dopuszczonym w sądach danego okręgu.

Księgi uproszczone powinny być ponumerowane stronami lub kartami.

Zapisy do ksiąg należy uskuteczniać atramentem bez pozostawiania miejsc wolnych, wolne miejsca zakreśla się. Zapisy do ksiąg podręcznych mogą być prowadzone ołówkiem atramentowym.

Omyłki w księgach prostuje się przez unieważnienie błędnego zapisu (storno) lub przez przekreślenie i wypisanie właściwego tekstu w ten sposób, aby treść poprzedniego zapisu była czytelna.

Strony lub karty ksiąg powinny być zakończone bądź wyprowadzoną ogólną sumą, bądź saldem rachunku.

Z miesiąca na miesiąc.

Sezonowy urodzaj. — Czworonożni demonstranci. — Jak sobie radzić z komornikiem i właścicielem domu, czyli niezwykła historyjka z kresów. — Za dwa lata będzie lepiej, czyli... nie przemęczać telefonów. — Z aparatem do szarego człowieka. — Zgoda czy... pożyczka?

Już w listopadzie każdego roku jesteśmy świadkami sezonowych zniw, które w całej pełni zaznaczają się w grudniu. Chodzi o zniwa różnych proroków, takich od „światowej sławy, co to już Franciszkowi Józefowi, a i Mikołajowi II i nawet Wilhelmowi“, aż do cichych, domorosłych wróżbitów, tem różniących się od znachorów, że ci ostatni leczą pojedyncze osoby, a tamci — całe społeczeństwa (leczą, notabene, ze złudzeń); poza tem znachorzy zawodowi mają zatrudnienie przez cały okrągły rok, a astrologowie — tylko u schyłku roku.

Trzeba przyznać, że proroctwa, od których roi się w pismach codziennych, są naogół trafne. Można się naprzód założyć z całą pewnością, że spełnią się conajmniej w połowie. Parę tajfunów w Japonji, jakieś trzęsienie ziemi, powódź, katastrofalny pożar, wielka katastrofa kolejowa... Wszystko to może się przecież zdarzyć i, na dobry, zdrowy rozum, zdarzyć się powinno. Co do jednego tylko niema zgody: wojna będzie w roku przyszłym, czy nie? Jedni przepowiadacze są za, inni — przeciw.

Gdyby mi pozwolono przepowiadać, co będziemy robili w roku przyszłym, powiedziałbym: najprzód znowu nie będziemy mogli zadowolić władz skarbowych, poza tem — braknie nam pieniędzy zwykle przed każdym terminem poważniejszej płatności. Będziemy mieli zatargi na tle czynszu mieszkaniowego. Będziemy narzekali, że jest źle. Pewna ilość osób najprawdopodobniej przenie się do wieczności, aby zapobiec bezrobociu wśród karawaniarzy, a natomiast zanotuje się pewną liczbę narodzin, bo w tej „branży“ z reguły i nigdy niema bezrobocia. Przeciwnie. Im większe bezrobocie, eo ipso — im więcej ludzie mają czasu, tem bardziej rośnie zaludnienie. Poza tem — napewno będziemy się, tak, jak i obecnie, łudzili, że na przyszły rok z pewnością będzie lepiej.

Na zapytanie: czy będzie wojna w r. 1935, wybrałbym odpowiedź najbardziej prawdopodobną: albo tak, albo — nie.

Narazie uniknęliśmy wojny węgiersko-jugosłowiańskiej. Tak naprawdę to nie było się czego bać, ale oba narody są reprezentowane w Genewie przez południowców, a południowcy mają temperament. Kto zaś ma temperament musi go jakoś wyladować. Skuteczny zamach na panującego był okazją, której nie wolno było przepuścić.

Swoją drogą byłoby bardzo wskazane, aby szyldziki, widniejące w naszych urzędach, mianowicie szyldziki z napisem: „Uprasza się o zachowanie spokoju“, rozwieszono jak najgęściej w parlamencie narodów, w Genewie.

Inna kwestja, że nie tak to łatwo nietyłe o pokój (nie taki z wygodami, albo przy rodzinie), ale wogóle o spokój.

Zapisy do ksiąg powinny być udowodnione listami, rachunkami, umowami, wyciągami itp., a w razie niemożności — dokumentami, sporządzonymi w przedsiębiorstwie (asynacje kasowe, kwity składowe, wykazy, listy płacy itp.) i zaopatrzeniemi w datę, treść oraz podpisy, sporządzających dokument.

Księgi wraz z dowodami należy przechowywać w ciągu lat 10-ciu.

Zapisy do ksiąg skutecznie należy tak, aby uwzględniły chronologicznie wszystkie wpływy i wydatki. W szczególności zapisy zawierać mają: datę, rodzaj czynności i sumę, a ponadto należy wykazywać dostawcę materiałów, wykonawcę robót itp.

Zapisy do ksiąg powinny być skutecznie bez opóźnień.

Z końcem każdego roku, po uzgodnieniu z inwentarzem, księgi należy zamknąć.

Przy zamykaniu ksiąg należy uwzględnić spodziewane przychody oraz nieponiesione koszty, które jeszcze nie nastąpiły, ale odnoszą się do danego roku operacyjnego.

Na podstawie zamknięć kont, wykazanych w księgach, sporządza się obliczenie strat oraz zysków, wyszczególniając je w taki sposób, aby wykazywało rodzaje osiągniętych przychodów i zysków oraz poniesionych kosztów i strat.

Pożądanem byłoby, aby właściciele nieruchomości, zamierzający zaprowadzić uproszczoną księgowość od 1 stycznia, zgłosili się do Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Łodzi, celem otrzymania szczegółowych informacji.

Nowe terminy płatności podatków.

Od 1 stycznia 1935 r. obowiązują następujące terminy płatności podatków:

Podatek od nieruchomości.

- I rata — do dnia 30 kwietnia,
- II rata — do dnia 31 lipca,
- III rata — do dnia 31 października,
- IV rata — do dnia 31 stycznia następnego roku.

Podatek od lokali.

- I rata — do dnia 30 kwietnia,
- II rata — do dnia 31 lipca,

Mogliby coś na ten temat powiedzieć nowokreowani radni miejscy, którzy postanowili sobie widocznie urządzić w siedzibie rady bezpłatne przedstawienia dla galerji. Bezpłatne, ale mimo to emocjonujące. I tu również jest temperament. Wprawdzie nie południowy, trochę szarżowany, a więc tem bardziej jaskrawo występujący.

Bezstronny widz czy słuchacz galeryjny stwierdzi z łatwością, że i większość — opozycyjna, jak i mniejszość — mniejszościowa — boją się. I nie tak może znowu jedni drugich. Mniejszość większości boi się potrosze napewno, ale i ta większość za bardzo nadrabia miną, aby nie można w tem było wyczuć „stawiania się“, z dobrą miną do niedobrej gry.

Jedno jest pewne: w łódzkiej radzie miejskiej przydałoby się bardzo umieszczenie na każdym bodaj pulpicie sporego szyldu z napisem:

„Uprasza się o zachowanie spokoju!“...

Spokoju i zimnej krwi.

Przysłowie: „koń ma duży łeb, więc niech się martwi“ możnaby uzupełnić „a choć ma duży pysk, to jednak nie ryczy“ i ustawić na transparentach w różnych kątach sali rady miejskiej.

Koń jest żywym symbolem zimnej krwi i opanowania. Ale czasami i konie mają dosyć.

W tych dniach w miasteczku Wągrowiec, w województwie poznańskim, odbyła się końska demonstracja. Kilka koni, z tablicami o napisach: „żądamy paszy, od sześciu tygodni jesteśmy bez jedzenia“ — demonstrowało przed wągrowiskim urzędem skarbowym. Tablice

*Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom
naszego pisma życzymy szczęśliwego
Nowego Roku*

REDAKCJA

III rata — do dnia 31 października,
IV rata — do dnia 31 stycznia następnego roku.

Podatek od placów budowlanych.

- I rata — do dnia 30 kwietnia,
- II rata — do dnia 31 lipca,
- III rata — do dnia 31 października,
- IV rata — do dnia 31 stycznia następnego roku.

Podatek dochodowy.

O ile chodzi o Dział I (dochód z samoistnych źródeł) to:

a) podatek ten winien być zapłacony do dnia 15 września;

b) przedpłaty podatku dochodowego, które należą się w wysokości połowy kwoty, jaka przypada od zeznanego dochodu, powinny być uiszczone:

przez osoby fizyczne — do dnia 1 marca roku podatkowego,

przez osoby prawne (tow. akc.) — do dnia 1 czerwca roku podatkowego.

O ile chodzi o Dział II, to:

a) od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę podatek dochodowy powinien być uiszczony w terminie 7 dni po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata przez służbowca;

b) zapłata rat z tytułu różnicy, czyli t.zw. podatku kumulacyjnego od dochodu u różnych służbowców, ma nastąpić:

I rata — do dnia 15 kwietnia,

II rata — do dnia 15 czerwca,

III rata — do dnia 15 września,

IV rata — do dnia 15 grudnia.

wypisane zostały przez właściciela koni i majątku Rejowic, któremu sekwestrator zajął całą paszę i wszystko zboże.

Ten koński protest w dziejach Europy kryzysowej winien być opisany czerwonymi zgłoskami.

*

Bardziej jednak zasługuje na uwagę fakt, jaki miał miejsce w Wilnie.

Pewien jegomość miał wyjątkowego pecha: posiadał bowiem dwa domy drewniane i w każdym z tych domów lokatorów, którzy nie zdradzali najmniejszej chęci opłacania komornego.

Co czyni w takich wypadkach „krwiopijca-kamienicznik“? Gdy nie ma na podatki, na opłacenie porządków itd. — musi zdecydować się na zaskarżenie niesumiennej lokatorów.

Sprawy poszły hurtem do sądu i sąd, uznając słuszność pretensyj właściciela domu, orzekł opróżnienie mieszkań z obydwu domów w jednym i tym samym dniu.

Pechowy „kamienicznik“ czekał cierpliwie, aż nadszedł termin, wyznaczony przez sąd, potem poszedł do komornika i w jego towarzystwie zjawił się na swojej posesji.

Plac był, ale dom zniknął.

Zdziwiony do najwyższego stopnia gospodarz udał się wraz z komornikiem do swego drugiego domu, lecz i ten zniknął zupełnie.

Okazało się, iż niewdzięczni lokatorzy, nie mogąc się rozstać z dachem nad głową, o który ostatecznie nie jest

Podatek od lokali.

Krzywdza płatników. Podatek od sum nierealnych.

Niektóre nasze ustawy podatkowe w zastosowaniu konkretnem odbiegają często od zasad słuszności wymiaru podatkowego. Jako jaskrawy przykład tego przytoczyć można podatek od nieruchomości, który zgodnie z odnoszonymi przepisami wymierzany jest od niezajętych lokali i od faktycznie nieściągniętych czynszów komornianych.

Postanowienia, krzywdzące płatników podatkowych, zawiera również m. in. ustawa o podatku od lokali. Wynika to jasno z przepisów, dotyczących ustalenia podstaw wymiaru tego podatku, zawartych w ogłoszonym niedawno jednolitym tekście tej ustawy i odnoszonym rozporządzeniu wykonawczem.

Określając w art. 4 podstawę wymiaru podatku, różniła ustawa dwie kategorie lokali, a mianowicie podlegających ustawie o ochronie lokatorów i niepodlegających tej ustawie.

Dla **pierwszej kategorii lokali**, w myśl p. a powyższego przepisu, jako podstawę wymiaru podatku przyjmuje się komorne względnie wartość czynszową lokali, określoną zgodnie z odnoszonymi przepisami ustawy o ochronie lokatorów, przyczem jak podkreśla rozporządzenie wykonawcze, podstawę wymiaru stanowi **zawsze roczne komorne z 1914 r.**, niezależnie więc od tego, czy lokator płaci czynsz wyższy lub niższy od komornego przedwojennego.

Wymierzany według tej zasady podatek lokalowy krzywdzi w znacznym stopniu płatników. Istota tego podatku bowiem polega na opodatkowaniu pewnej rzeczy, w tym wypadku lokalu, z racji posiadania jej lub użytkowania przez jakąś osobę. Tak też ujmuje tę sprawę ustawodawca, skoro w art. 3 p. 6 ustawy zwalnia lokale nieużytkowane od podatku. Nie ulega więc wątpliwości, że każdorazowy najemca powinien podatek ten opłacać od faktycznej wartości, jaką dla niego rzecz posiadana przedstawia. Jeżeli chodzi o podatek od lokali, wartość tę stanowi tylko faktycznie płacony czynsz komorniany, a nie jakaś przedwojenna suma, zupełnie dla danego najemcy nierealna. Zresztą, określone przez ustawę o ochronie lo-

katorów komorne z 1914 r. nie powinno być uważane za czynsz nienaruszalny, stanowi ono tylko górną granicę dla pewnej kategorii lokali, poniżej której ceny mogą się dowolnie kształtować. W tym sensie też był on rozumiany przez ustawodawcę. Takie stanowisko zajął również Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie o ustalenie podstaw wymiaru podatku od nieruchomości, uznając, że obniżki czynszu poniżej komornego z czerwca 1914 winny być uwzględniane przy ustaleniu podstaw wymiaru tego podatku, i nie znajdując w takiej interpretacji sprzeczności z odnoszonym przepisem ustawy, który za podstawę opodatkowania przyjmuje komorne przedwojenne, określone na zasadzie ustawy o ochronie lokatorów.

Wychodząc z przyjętych powyżej założeń co do istoty podatku od lokali, uznać należy także za niesłuszny przepis art. 4 p. b ustawy o podatku od lokali, **dotyczący ustalenia podstaw wymiaru do lokali, niekorzystających z ustawodawstwa ochronnego.** W myśl powyższego przepisu za podstawę opodatkowania takich lokali przyjmuje się czynsz, względnie wartość czynszową z roku poprzedzającego rok podatkowy. Czynsz komorniany za takie lokale, będące przedmiotem wolnego najmu, ulegać może corocznym i to dość znacznym zmianom, zależnie od ogólnej sytuacji gospodarczej. Jeżeli zmienia się przytem również najemca, to zdarza się, że musi on płacić wyższy podatek od lokali jedynie dlatego, że poprzedni lokator płacił wyższe komorne, albo też otrzymuje zgoła nie należny mu dar w postaci zmniejszonego podatku, gdyż przypadkowo poprzednik jego płacił czynsz niższy.

Uniknąć tej jawnej niesprawiedliwości można jedynie przez zmianę ustawy o podatku od lokali w tym sensie, by każdy najemca płacił podatek od faktycznie płaconego czynszu **w danym roku podatkowym.**

W związku z tem należy tu wskazać na pewną niekonsekwencję władz skarbowych, ujawniającą się przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku od lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Mianowicie władze

dzisiaj tak łatwo, zabrali ze sobą nietylko dach, ale i zręby, nie darując podłogom.

Z prawdziwym uznaniem trzeba jednak podkreślić niezwykłą solidarność lokatorów: nie płacili, to razem, wynieśli się — też razem i wspólnie, w najpiękniejszej zgodzie, zabrali ze sobą swoje graty i cudze chałupy.

Zdaje się, że sąd nie odniesie się do tej solidarności z uznaniem.

*

W tych dniach przypada Nowy Rok. Święto złudzeń i dobrej nadziei, która — jak wiadomo — jest matką głupich i prawdopodobnie tylko dlatego... wszyscy jesteśmy braćmi.

W przeddzień Nowego Roku życzymy sobie wzajemnie szczęścia, bardziej jednak sobie niż wzajemnie, przyczem najbardziej wyspecjalizowani w życzeniach są dozorczy domów, ich połowice i — kominiarze, gazeciarze oraz listonosze. Nie trzeba podkreślać, iż każdy życzy przede wszystkim sobie, aby mu było lepiej.

Niektórzy umieją życzyć bardzo szczerze bliźnim. Na przykład jeden z kupców, zainterpelowany na ulicy przez współnika, o czem tak długo mówił z jakimś przechodniem, odpowiedział: „Ja jemu składałem życzenia z powodu wesołych świąt”. „Jakie?”. „Takie, że jak nie wykupi tego weksła na termin, to żeby go jasny szlag trafił jeszcze przed świętami”.

To było życzenie najprawdopodobniej absolutnie szczerze.

A propos nadziei — dzięki wystąpieniu ministra poczty i telegrafów możemy się spodziewać, że za jakieś dwa

lata telefon będzie tańszy. Obecnie, poczynając od Nowego Roku, przez cztery miesiące telefony będą instalowane bezpłatnie, ażeby aparat mógł trafić do szarego człowieka.

Dawniej do szarego człowieka trafiały aparaty... do odwszenia, teraz mają trafiać aparaty telefoniczne. Bez wątpienia postęp. Odwszeniem zajmują się łaźnie miejskie. Ale — trzeba zwrócić uwagę, że jeśli ktoś nawet założy sobie bezpłatnie telefon, będzie jednak musiał płacić abonament. Przytem musi jednak pilnie uważać, aby aparatu nie używał, bo to kosztuje specjalnie. Nic dziwnego, że Szwedzi zarobili w ostatnim roku na naszych telefonach tylko 8.000.000 zł. na czysto. Ci ludzie potrafią chodzić koło swoich interesów.

*

Mówi się: „zgoda buduje”. Niech kto jednak spróbuje budować zgodą, z pominięciem pieniędzy. Orientuje się widać i Bank Gospodarstwa Krajowego, że przysłowie przysłowiem, ale forsa forsa. Dlatego przyznano obecnie na pożyczki budowlane 217 milionów złotych. Łódź ma z tego dostać 1.465.000 zł. Podwyższono normę współdziałania banku w remoncie domów (do 75 proc. ogółu kosztów remontu) i w pewnych wypadkach — w zakresie budowy domów małych (zależnie od okoliczności) udział banku wynosi do 40 procent.

Ale to już są sprawy wybitnie finansowe. A wiadomo — w okresie przedświątecznym każde wspomnienie o finansach wywołuje coś w rodzaju morskiej choroby. Dajmy zatem temu spokój i — skończmy feljeton.

Ir. Krusz.

skarbowe przenoszą na te lokale przyjętą dla lokali, niepodlegających tej ustawie zasadę opodatkowania na podstawie czynszu z roku poprzedzającego rok podatkowy. Ma to miejsce wówczas, gdy czynsz pobierany przez właściciela domu w określonej wysokości ulega zmianie na skutek ustalenia go przez Urząd Rozjemczy dla spraw najmu. W tych wypadkach zmieniony czynsz przyjmowany jest jako podstawa wymiaru podatku dopiero w następnym roku podatkowym, co uznać należy za sprzeczne z art. 4 p. a ustawy o podatku od lokali. Skoro bowiem w myśl tego przepisu zgodnie z interpretacją, zawartą w rozporządzeniu wykonawczym, podstawę wymiaru podatku od lokali stanowi zawsze komorne z czerwca 1914 r., a Urząd Rozjemczy właśnie to komorne ustala, to określony w ten sposób czynsz winien być przyjęty za podstawę wymiaru już w tym roku, w którym ustalenie nastąpiło, zwłaszcza gdy wymiar jeszcze nie jest dokonany lub też nieuprawomocnił się. Zresztą nawet uprawomocnienie się wymiaru nie powinno tu być przeszkodą. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku od lokali przewiduje przecież możliwość umorzenia podatku wśród roku podatkowego w razie zwolnienia lokalu przez najemcę. Wystarczy tylko, aby płatnik złożył w określonym terminie odpowiednie podanie do władzy wymiarowej, która podatek umarza i wymierza go do końca roku nowemu najemcy. Tę samą procedurę należałoby również stosować przy zmianie czynszu na skutek orzeczenia Urzędu Rozjemczego.

Reasumując, należy stwierdzić, że wymiar podatku od lokali powinien być uelastyczniony, umożliwiając dokonywanie zmian w ciągu roku, w zależności od zmiany najemców i zmienionych warunków najmu, bez względu na to, czy lokal korzysta lub nie korzysta z ustawodawstwa ochronnego, w myśl zasady, że jest to podatek wymierzany od przedmiotu z racji jego użytkowania i od wartości, jaką przedstawia dla danego użytkownika.

To też w tym kierunku powinna nastąpić reforma podatku od lokali.

Z orzecznictwa N. T. A. o opłatach stemplowych, dotyczących nieruchomości.

Opłaty stemplowe od umów najmu (wyrok z dn. 24 września 1934 r. lb. rej. 3282/31). Umowy najmu lokali przedłużające się automatycznie z roku na rok, których przedłużenie ustaje tylko w razie wypowiedzenia ich na pewien okres przed upływem danego roku — nie mogą być traktowane, jako zawarte na czas ściśle oznaczony (rok, dwa lata). Postanowienie bowiem kontraktu co do możliwości wypowiedzenia ma znaczenie warunku rozwiązującego, który nie ma wpływu na wymiar opłaty stemplowej. Ma zatem prawo władza wymiarowa względem takich kontraktów wymierzyć opłatę za okres czasu według swego uznania. Okres trwania umowy winien być zatem ściśle określony bez domyślnego prawa przedłużenia. Przerzucanie ciężaru opłaty stemplowej na lokatorów nie znajduje potwierdzenia w tekście obowiązującego prawa (ob. art. 151 (a) oraz art. 164 ustęp ostatni ustawy o opłatach stemplowych).

Zwolnienie od opłat stemplowych przejścia własności nowych budowli (wyroki N. T. A. z dn. 22 listopada 1934 r. lb. rej. 275 i nast./32). Pod pojęcie niewykończonego budynku z art. 54 p. 6 ustawy o opł. st., których nabycie wolne jest od opłaty stemplowej w ciągu 8 lat od dnia rozpoczęcia budowy — nie podpada stan prac koło wzniesienia przyszłej budowli, które jeszcze nie wyszły poza czynności jedynie przygotowawcze. Na gruncie musi istnieć conajmniej rozpoczęta sama budowla, co technicznie stwierdzić musi każdorazowo władza sprawująca nadzór nad budownictwem na podstawie indywidualnych okoliczności faktycznych. Wykonanie wykopów, nagromadzenie cegły, drzewa i budulcu, wykonanie czasowego ogrodzenia czy też postawienie parkanu od ulicy lub kantorku nie oznacza rozpoczęcia budowy. Stan zatwierdzenia projektu budowy nie świadczy również o rozpoczęciu budynku.

Jerzy Koenigstein, adwokat
Warszawa.

Rozwiązanie problemu odśmiecania miasta.

Budowa zakładu utylizacyjnego przekracza możliwości budżetowe miasta; eksploatacja zakładu obciążałaby właścicieli domów ponad ich siły płatnicze. Co byłoby wyjściem?

Sprawa wywózki śmieci, poruszona przez nas w poprzednim numerze „Głosu“ i w szeregu innych pism codziennych w Łodzi, żywo zainteresowała naszych czytelników. To też otrzymaliśmy cały szereg zapytań, odpowiedź na które służyć może nadesłany Redakcji następujący list:

„Nawiązując do artykułu w poprzednim numerze poczytnego „Głosu“ i rozejrzawszy się w możliwościach w kierunku rozstrzygnięcia tak palącej sprawy, jaką jest kwestja zniesienia obecnych śmietników, podzielam najzupełniej zdanie, wyrażone przez autora rzeczzonego artykułu, a mianowicie, że wysuwana koncepcja usuwania śmieci przez specjalny tabor i wywożenie ich na zwały, a tem więcej — budowa zakładu utylizacyjnego — z wielu względów nie jest aktualną, gdyż spowoduje nadmierne obciążenie miasta, a zatem i poszczególnych właścicieli nieruchomości, albo też nie rozstrzyga zadania, jakie mamy na względzie w kierunku zachowania niezbędnych warunków czystości i higieny. Jest to zdanie nie tylko moje, lecz również całego szeregu właścicieli domów, z którymi miałem okazję problem ten w tych dniach omawiać. Czytałem w kilku pismach miejscowych, iż Zarząd miasta zakładu utylizacyjnego budować nie będzie, gdyż na tak wielkie inwestycje nie pozwala mu budżet. Zresztą eksploatacja zakładu byłaby tak kosztowna, iż właściciele domów musieliby za wywózkę śmieci opłacać około stu, a może i więcej złotych miesięcznie. Koncepcja ta samo przez się upada, gdyż każdy rozsądny projektodawca musi wziąć wkońcu pod uwagę, że Łódź już oddawna przestała być Rejmontowską „ziemią obiecaną“ i że wszyscy nasi właściciele realności, opodatkowani ponad ich siły płatnicze, doprowadzeni są do stanu wprost katastrofalnego. Z tej

więc przyczyny również wniosek uruchomienia samego taboru samochodowego tak samo spowodowałby nadmierne koszty. Przytem drugi ten system zniesienia obecnych śmietników zupełnie nie rozstrzyga dążenia w zaprowadzeniu czystości i higieny, a to z przyczyn następujących: projektowane skrzynie żelazne nie mogą być hermetycznie zamykane, a zatem nie pozbędziemy się wyziewów, i muchy oraz inne owady bezwzględnie będą miały pewien dostęp do śmieci, roznosząc dalej wszelkie zarazki. Przy wywożeniu śmieci niesposób jest uniknąć częściowego ich rozsypywania czy to na podwórzach, czy też na samej jezdni.

A teraz sprawa zwałów, na które śmiecie mają być zwożone. Miasto traci teren; zwały muszą być chlorowane, co pociąga za sobą dość poważne koszty; poza tem — jakby one nie były chlorowane, jest rzeczą wykluczoną, ażeby nie wydzielaly i to w znacznym promieniu przykrych i niezdrowych wyziewów. A przecież w tej czy owej od nich odległości istnieją domy, czy chaty, zamieszkiwane przez ludzi. Poza tem ważnym czynnikiem przeciw tej koncepcji jest argument poruszony w „Głosie“, a dotyczący znoszenia ze zwałów wszelkich przedmiotów, jak butelki, szmaty etc. znów do miasta przez ludzi ubogich, szukających w „śmieciach“ swoich zarobków. Ucierpi na tem w wielkim stopniu problem zdrowotności — znoszone bowiem do miasta trofea będą znów rozsądnym środkiem chorobotwórczych bakterij.

Wyjściem i środkiem sprawę odśmiecania miasta rozstrzygającym jest poruszone przez Redakcję pobudowanie na poszczególnych posesjach tak zw. „pieców ekonomicznych“. Miałem sposobność widzieć piec taki na jednej

z nieruchomości warszawskich. Zamknięty jest w samej rzeczy hermetycznie, tak że wrzucone do niego śmiecie są natychmiast od zewnątrz całkowicie izolowane. Spala śmiecie i wszelkie odpadki doszczętnie. Żadnych wyziewów nie wydziela. Dzięki opatentowanemu urządzeniu spala śmiecie najbardziej wilgotne, mokre. Przytem taki „piec-śmietnik“ nie szpeci podwórza i zajmuje zaledwie około 1½ m kwadr. Dalej zbadalem sprawę kosztu opału. Jest minimalny, gdyż wynosi od 4 do 8 zł. miesięcznie. Ze względów sanitarnych jak również wobec niewielkiego kosztu pobudowania pieca, dzięki czemu nie będziemy obciążeni nowym podatkiem, uważam, że rozstrzygające czynniki i wszystkie stowarzyszenia, powołane do obrony naszych interesów, winne piecami temi zainteresować się i nie dopuścić do wprowadzenia w życie jakiejś koncepcji, któraby, jak wyżej — nie rozwiązując problemów higieny, jednocześnie obarczyłaby nas, właścicieli domów, wysokimi opłatami“.

*

Nawiązując do powyższych wywodów, Zarząd Centralnego Stowarzyszenia zainteresował się wspomnianymi piecami, w konkluzji czego w pierwszych dniach stycznia pobudowany zostanie na próbę piec u jednego z jego członków. Donoszą nam również ze strony innej, że w tymże czasie ustawionych będzie kilka tych pieców. O ile zatem piece te próbę należycie wytrzymają, to sprawa ta stanie się u nas aktualną. Jak nam wiadomo w Warszawie i w Otwocku (Sanatorium i Policyjny Dom Zdrowia) próby całkowicie wytrzymały.

Działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na terenie Województwa Łódzkiego w roku 1933.

Ze sprawozdania P.Z.U.W. za rok 1933 wynika, że na terenie województwa łódzkiego było ubezpieczonych w dn. 31. XII. 1933 r. nieruchomości, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, ogółem 238.177, z czego 193.680 nieruchomości wiejskich, 1160 dworskich oraz 43.337 miejskich.

Ogólna suma ubezpieczenia powyższych nieruchomości wyniosła 1.830.340.060, co przeciętnie na 1 nieruchomość daje zł. 7685.—

Ogólna suma składek ubezpieczeniowych, przypadających za rok 1933 wyniosła zł. 4.454.209,77. Suma ta składa się ze składki taryfowej r. 1933 oraz z niektórych należności składkowych z roku 1932, niezaliczonych do rejestrów poborowych tego roku.

Czysta składka taryfowa za rok 1933 wyniosła złotych 4.002.734 tak, iż przeciętna składka z jednej nieruchomości wyraża się kwotą zł. 16,81.

W ciągu roku 1933 na terenie województwa były 1964 pożary i spłonęło częściowo lub w całości 2820 nieruchomości, przyczem ogólna suma odszkodowania za powyższe pożary wyniosła złotych 3.094.813, co przeciętnie na 1 nieruchomość spaloną daje zł. 1097,45 odszkodowania. Stosunek sumy odszkodowań do składki wyniósł 69,5%.

Pożarów zbiorowych (powyżej 10 nieruchomości spalonych) było na terenie województwa 16, przy sumie odszkodowania zł. 385.203.—

W r. 1933 wystawiono 1726 polis na sumę składki zł. 354.358,05 i sumę ubezpieczenia zł. 107.612.746.—; przeciętna składka na jedną polisę wyniosła zł. 205,31.

W r. 1933 w szeregu miejscowości nastąpił dalszy spadek kosztów budowy, wobec czego sumy ubezpieczenia, a w związku z tem i składki uległy dalszemu zmniejszeniu.

Składka przypisana, która wg. sprawozdania rachunkowego z roku 1930, a więc z okresu, w którym kryzys jeszcze się nie dawał zbyt silnie odczuwać, wynosiła w dziale przymusowych ubezpieczeń budowli 76,5 milj. zł., w roku 1933 wyniosła tylko 46,1 milj. zł., a więc obniżyła się o 40%. W porównaniu z rokiem 1932 składka zmniejszyła się o 4,4 milj. zł. (z 50,5 milj. zł. do 46,1 milj. zł.), co stanowi około 9%.

Dzięki zmniejszeniu się palności, kwota odszkodowań w dziale budynkowym spadła w r. 1933 w porównaniu z rokiem poprzednim znacznie więcej, niż kwota składki, mianowicie z 28,1 milj. zł. w r. 1932 do 23,2 milj. zł. w r. 1933.

Liczba pożarów spadła z 16.360 do 15.091; liczba płonących nieruchomości zmniejszyła się z 27 tys. w 1932 r. do 25 tys. w roku 1933.

Domy i mieszkania w Stanach Zjednoczonych.

Na marginesie mieszkaniowej polityki prezydenta Roosevelta.

Wśród mnóstwa ustawodawczych aktów, które uchwalił kongres U.S.A. w ciągu roku bieżącego jeden jest szczególnie ciekawy dla jak najszerszych warstw społeczeństwa.

Zapoczątkowuje on bowiem całkowitą przemianę stosunków w dziedzinie mieszkaniowej, stwarzając swoistą formę kontroli państwowej w sprawach budownictwa mieszkaniowego oraz wszelkich inwestycji, czy też prac reperfacyjnych.

Nazywa się skromnie prawem mieszkaniowym — National Housing Low i ma na celu zatrudnienie w pierwszym rządzie 5 milionów bezrobotnych, a dalej — uporządkowanie domów i mieszkań w całym kraju.

Z raportów inspekcji technicznych wiadomo już dziś, że z 25 milionów domów mieszkalnych w Stanach 3 miliony są w zupełnej ruinie, a 16 milionów wymaga remontów konserwacyjnych; łącznie więc 19 milionów domów, czyli 76% wszystkich tych domów w najbliższym już czasie ma ulec naprawom, modernizacji oraz wzmoczonej konserwacji...

Otóż, zgodnie z brzmieniem wymienionej ustawy bierze na siebie rząd U.S.A. gwarancję wypłacania należności za tego rodzaju roboty.

Gwarancja polega na zabezpieczeniu do wysokości 200 milionów dolarów spłaty, zaciągniętych przez właścicieli nieruchomości pożyczek inwestycyjnych, pod warunkiem, że pożyczki takie stanowią do 20% wszystkich kredytów, udzielonych przez banki właścicielom nieruchomości.

W praktyce więc — do miljarda dolarów z 20%-wem zabezpieczeniem państwowem i 80%-wem zabezpieczeniem prywatnem.

Wymaganem jest tylko uzyskanie przez poszczególne instytucje kredytowe zgody centrali zarządu do spraw mieszkaniowych — Federal Housing Administration, co w praktyce nie jest oczywiście utrudniane i ma na celu ułatwienie li tylko kontroli w przyszłości.

Dalej, mówi ustawa o przejęciu przez państwo do spłat na lat 20, przy niskim, amortyzacyjnym oprocentowaniu, hipotek nowych i starych domów mieszkalnych, najwyżej czteromieszkaniowych, wartości do 20.000 dolarów.

Przejęcie to polega na tem, że państwo udziela prywatnemu wierzycielowi hipotecznemu gwarancji wypłacenia mu sumy dłużnej do wysokości 16.000 dol., czyli do 80% całości, a nawet przejmując do takiej sumy cały dług, spłacając odrazu wierzyciela prywatnego.

W ten sposób dokonywa się upłynnienie sum wierzitelnych i wzrasta zaufanie do instytucji kredytu hipotecznego.

Zkolei przechodzi ustawa do ogólnego omówienia warunków zakładania prywatnych banków hipotecznych, pod kontrolą państwa.

Głównem zadaniem takich banków ma być, według zamiarów samej ustawy, wykupywanie z rąk prywatnych wierzycieli tytułów i pretensyj hipotecznych drogą emitowania własnych listów zastawnych, po dzień dzisiejszy nieznanym w U.S.A.

Podstawowy kapitał każdego banku hipotecznego określa ustawa na 5.000.000 dol., a sumę emisji 10-cio-krotnie.

Ustawodawca amerykański sądzi, że w ten sposób usunie radykalnie niebezpieczeństwo nadmiernego oprocentowania i nieuczciwej spekulacji, które trapią tak bardzo właściciele nieruchomości w U.S.A.

Wreszcie czwarta część wymienionej ustawy zawiera postanowienia co do udzielania przez państwo gwarancji do 5000 dol. za prace, wykonane dla poszczególnych właścicieli nieruchomości w poszczególnych spółdzielniach budowlanych, związkach i stowarzyszeniach robotników budowlanych.

Jest ich w Stanach Zjednoczonych do 11.000, a swój program budowlany na najbliższą przyszłość obliczają na blisko 2 miljardy dolarów.

Gwarancja państwa pozwala im na spokojne podejmowanie prac, a tem samem na dalsze ożywienie ruchu budowlanego i całego ekonomicznego życia kraju.

B.

Informacje i wiadomości bieżące.

Wykazy najemców należy złożyć do dnia 15 stycznia 1935 r.

Urzędy Skarbowe w Łodzi rozpoczęły już wydawanie właścicielom nieruchomości formularzy wykazów najemców. Formularze te należy wypełnić i złożyć w urzędach skarbowych najpóźniej do dnia 15 stycznia 1935 roku, łącznie z listami szczegółowymi lokatorów. Dane, wyszczególnione w tych formularzach, służyć będą za podstawę wymiaru podatku od nieruchomości i od lokali, dlatego skrupulatne ich wypełnienie leży w interesie właścicieli nieruchomości.

W tym samym terminie należy również złożyć deklaracje o placach budowlanych.

Wszelkich informacji w związku z wypełnianiem wykazów najemców udziela biuro Centr. Stow. Własc. Nieruch., Piotrkowska 46, gdzie można również otrzymać potrzebne druki.

Uwadze właścicieli nowych domów.

Przypominamy, że termin składania podań w celu uzyskania ulg podatkowych dla nowowznoszonych budowli upływa z dniem 31 grudnia r.b. Właściciele domów, którzy obowiązku tego nie dopełnią, narażają się na opodatkowanie za 5 lat wstecz z tytułu podatku dochodowego i podatku od nieruchomości z nowych domów.

Nadmieniamy, że do składania podań o ulgi w podatku od nieruchomości obowiązani są właściciele nowych budynków, wykończonych po dniu 16 września 1930 r., zaś w sprawie podatku dochodowego — wszyscy właściciele domów mieszkalnych, uprawnieni na zasadzie ustawy o rozbudowie miast do korzystania z ulg podatkowych.

Chodników nie należy posypywać solą przy uprzątnięciu śniegu.

Dozorecy domowi, w porze zimowej, ażeby ułatwić sobie pracę, przy oczyszczaniu ulic i chodników ze śniegu posypują chodniki solą. Z tego powodu znaczna ilość drzew, posadzonych na chodnikach, wskutek działania soli ulega zniszczeniu.

W związku z tem, że drzewa, posadzone na chodnikach, stanowią ozdobę miasta i, że przyczyniają się w dużym stopniu do poprawy jego warunków zdrowotnych, Zarząd Miejski — wobec nadchodzącej zimy — zwrócił się z prośbą do stowarzyszeń właścicieli nieruchomości o wywarcie wpływu na zrzeszonych w Stowarzyszeniu członków, by dozorecy domowi przy uprzątnięciu ulic ze śniegu nie sypali soli przy drzewach w promieniu co najmniej 1 metra.

Zarząd Miejski równocześnie zwraca uwagę, że sadzenie i konserwacja drzew na ulicach jest połączone ze znacznym kosztem z funduszy miejskich, które można było wydatnie zredukować przy właściwej ochronie ze strony uprzątnających ulice.

Wyjaśnienie w sprawie opłat na Fundusz Pracy.

W sprawie powyższej Rada Ministrów wyjaśnia co następuje:

1) wpływy z czynszu dzierżawnego osiągniętego z najmu mieszkań, stanowiących własność związków komunalnych — podlegają opłatom na rzecz Funduszu Pracy z mocy art. 26 ustawy o Funduszu Pracy;

2) właściciele nieruchomości oraz członkowie ich rodzin, zajmujący tytułem darmowym mieszkania lub budynki — nie są obowiązani do uiszczenia opłaty z mocy art. 26 ustawy o Funduszu Pracy;

3) za podstawę obliczenia opłat z art. 26 ustawy o Funduszu Pracy należy brać jedynie czysty czynsz dzierżawny, osiągnięty z najmu — bez doliczenia wynagrodzenia za dodatkowe świadczenia, jak np.: opłata za urządzenia przy najmie willi, teatrów, kin itp., za światło, obsługę itd.

Wobec tego, że podstawą wymiaru opłat na rzecz Funduszu Pracy z mocy art. 26 ustawy — jest „kwota czynszu dzierżawnego, osiągniętego z najmu mieszkań lub budynków w całości lub części itd.“, tylko to kryterium winno być miarodajne przy rozstrzygnięciu nasuwających się wątpliwości, zatem brak tego warunku wyklucza możliwość wymierzania opłat np. przy najmie pokojów w hotelach.

Godne uwagi.

Jak wiadomo Ministerstwo Skarbu obniżyło odsetki za zwłokę pobierane od zaległych podatków, do 12% rocznie w wypadku nie rozłożenia należności na raty i do 9%, gdy zaległości spłacane są w ratach stosownie do ogłoszonych decyzji urzędów skarbowych. Zazwyczaj gdy władze państwowe obniżały odsetki za zwłokę od zaległych podatków, w ślad za tem również władze komunalne redukowały odsetki zwłoki, przypadające od podatków komunalnych, do tej samej wysokości. Tym razem Zarząd m. Łodzi tego nie uczynił i pobiera odsetki nadal w poprzedniej wysokości t. j. 15 wzgl. 12% rocznie.

Takie postępowanie uważamy za krzywdzące płatników, gdyż w okresie, gdy stopa procentowa we wszelkich galeziach życia gospodarczego ulega stałemu obniżeniu, utrzymywanie na tak wysokim poziomie oprocentowania podatkowych długów na rzecz miasta nie powinno mieć miejsca.

Ogólne Zebranie Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W dniu 20 grudnia r.b. pod przewodnictwem prezesa dyrekcji Tow. Kredytowego m. Łodzi p. J. Pogonowskiego, odbyło się ogólne zebranie członków tegoż towarzystwa. Po załatwieniu spraw finansowych, przyjęciu budżetu i zatwierdzeniu sprawozdania za 1933 rok, na zebraniu omówiono i uchwalono kilka wniosków, mających na celu ulżenie ciężkiej sytuacji właścicieli nieruchomości — członków towarzystwa.

Do szczegółów w tej sprawie powrócimy w następnym numerze.

Nowe znaczki stemplowe 2-złotowe i 5-złotowe.

Rozporządzeniem Min. Skarbu będące dotychczas w użyciu znaczki stemplowe wartości 2 zł. i 5 zł., sporządzone według starych wzorów, zostają wycofane z obiegu i mogą być używane tylko do końca grudnia 1934 r. Znaczki takie, nie użyte do tego czasu celem uiszczenia opłaty stemplowej, zostaną wymienione na inne znaczki stemplowe, w razie przedstawienia ich do wymiany do 15 stycznia 1935 r.

Prawnik, urzędnik państwowy

obejmie administrację domu. Powołuje się na referencje Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Łodzi, Piotrkowska № 46. Łaskawe zgłoszenia proszę złożyć na ręce generalnego sekretarza Stowarzyszenia.

**ZAKŁAD ŚLUSARSKI
i SPAWALNIA RÓŻNYCH METALI**

JAN WOLNIAKOWSKI

ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 22

Przyjmuje do konserwacji: studnie, rezerwuary oraz instalacje wodne, również wszystko wchodzące w zakres ślusarstwa.
Ceny od konserwacji według umowy, **miesięcznie.**

Delegacja Polskiego Związku Zrzeszeń u Ministra Korsaka.

Dnia 12 grudnia b. r. była przyjęta przez Pana Ministra Korsaka delegacja Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w osobach: Prezesa Dr. Artura hr. Potockiego, Wiceprezesa Inż. Kazimierza Tyszki i Dyrektora Ludwika Wędołowskiego.

Delegacja przedstawiła Panu Ministrowi ciężką w ogóle sytuację miejskiej własności nieruchomości, a w szczególności omówiła sprawę miast obciążonych pożyczką ulenowską. Między innymi delegacja prosiła Pana Ministra o ułatwienie w uzyskaniu kredytów na inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne; o obniżenie ceny wody i ustalenie jednakowej formy jej poboru. Ponadto omówiła obszerniej ciężary i fatalną sytuację małych domów, w których mieszkania, podlegając ustawie moratoryjnej, pozbawione są niemal zupełnie wpływów z komornego. Tymczasem ciężary z domów takich, jak opłacanie podatków państwowych, samorządowych i dostarczanie świadczeń dla lokatorów, muszą być w terminie przez właścicieli domów pokrywane pod groźbą odpowiednich sankcyj karnych.

Omówiono również sprawę oddłużenia samorządów miejskich i w związku z tem konieczność powołania przedstawicieli miejskiej własności nieruchomości do komisji oddłużeniowych, tak wojewódzkich jak i centralnej.

W odpowiedzi p. Minister oświadczył, że rzeczywiście stan i sytuacja miejskiej własności nieruchomości jest bardzo ciężką i, że w miarę możliwości będzie się starał uwzględnić przedstawione mu postulaty.

Sąd Najwyższy w sprawie moratorium mieszkaniowego.

Sąd Najwyższy ostatnio wypowiedział się, że brak majątku i pozostawanie bez pracy nie wystarcza do uzyskania moratorium mieszkaniowego na niekorzyść najmodawcy. Starający się o odroczenie terminu eksmisji, winien jest wykazać, że jest jako bezrobotny zarejestrowany i że pomimo starań o pracę, też otrzymać nie może. Ustawa o moratorium mieszkaniowym, stwierdza Sąd Najwyższy, jest ustawą wyjątkową, zatem rozszerzająca jej wykładnia nie może mieć miejsca.

O kredyty na przyłączenia kanalizacyjne w Łodzi.

Spółdzielnia kanalizacyjna właścicieli nieruchomości m. Łodzi wszczęła energiczne starania w celu uzyskania w B.G.K., niezależnie od kredytów udzielonych przez Fundusz Pracy, znaczniejszej kwoty długoterminowego kredytu. Pożyczka ta jest spółdzielni niezbędnie potrzebna wobec zamierzonego rozszerzenia w roku 1935 akcji pomocy kredytowej dla właścicieli nieruchomości m. Łodzi, zagrożonych przymusem kanalizacyjnym, a nie posiadających na pokrycie tych drogiej inwestycji własnych funduszy.

Nowe normy odliczeń na amortyzację.

Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej ustala następujące normy amortyzacji budynków:

- 1) przy budynkach mieszkalnych murowanych 1 % wartości;
- 2) przy budynkach mieszkalnych drewnianych 2 % wartości;
- 3) przy budynkach gospodarczych murowanych 1,5 %;
- 4) przy budynkach gospodarczych drewnianych 3 %;
- 5) przy budynkach fabrycznych murowanych 3 %;

- 6) przy budynkach fabrycznych drewnianych 6 %;
- 7) przy ruchomościach 5 %;
- 8) przy maszynach, narzędziach, urządzeniach fabrycznych, kopalnianych, piecach fabrycznych itp. 10%.

Stawki odliczeń amortyzacyjnych, podane przez płatników w powyższej wysokości, nie będą z reguły przez władze skarbowe kwestjonowane.

Normy te zatem są tylko orientacyjne i, o ile płatnik udowodni wyższy procent zużycia, to potrącony będzie od dochodu ten wyższy procent.

Za domy mieszkalne uważane są budynki, w których najmniej $\frac{2}{3}$ użytkowej powierzchni służy wyłącznie celom mieszkalnym, przyczem kuchnie, nisze, alkowy itp. pomieszczenia kwalifikuje się jako pokoje mieszkalne.

Postępowanie upominawcze ma być wprowadzone w b. Kongresówce.

Jak donosi prasa stołeczna Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza wprowadzić w życie na terenie okręgów sądowych b. Kongresówki przepisy o postępowaniu upominawczym, przewidzianem w kodeksie postępowania cywilnego. Dotąd dział ten na ziemiach naszych nie obowiązywał.

Postępowanie upominawcze ma dla naszego życia gospodarczego doniosłe znaczenie.

W myśl przepisów postępowania upominawczego można wezwać za pośrednictwem sądu dłużnika do zapłacenia zaległości w przeciągu 2-tygodni, co właścicielom nieruchomości niewątpliwie ułatwi ściąganie komornego.

Rozporządzenie o postępowaniu upominawczym na terenie b. Kongresówki ogłoszone będzie w najbliższych dniach i wejdzie w życie z dniem **1 marca 1935 r.**

Danina szkolna.

W opracowanym projekcie ustawy o daninie szkolnej przeprowadzane są zmiany i uzupełnienia. Projekt, aby do opłacania tej daniny pociągnięte były również mieszkania jednoizbowe odrzucono. Mieszkania te wolne będą od daniny szkolnej.

Mieszkania 2-izbowe mają opłacać daninę szkolną. Kuchnia uważana jest za izbę. Najniższy wymiar daniny przypadnie właśnie na właścicieli mieszkań, złożonych z pokoju i kuchni, którzy płacić będą po 2 złote od izby, czyli 4 złote rocznie.

Przyjęcie mieszkań za podstawę daniny szkolnej jest dla właścicieli domów okolicznością nader niepomyślną. Obciąży to jeszcze więcej lokatorów i utrudni ściąganie komornego.

Unormowanie pośrednictwa ubezpieczeniowego.

W dziedzinie ubezpieczeniowej, jeżeli chodzi o osoby, zajmujące się pośrednictwem ubezpieczeniowym, dotychczas panował prawdziwy chaos. Prawie co druga lub trzecia osoba, to był agent ubezpieczeniowy. Aby temu położyć kres, rząd wydał ustawę, normującą te sprawy. Otóż w myśl nowych przepisów o pośrednictwie ubezpieczeniowym, agentem ubezpieczeniowym jest osoba, której zakład ubezpieczeń powierzył stałe pośredniczenie ubezpieczeniowe.

Zakład ubezpieczeń obowiązany jest zgłosić agenta do rejestru agentów ubezpieczeniowych w ciągu 7 dni od dnia powierzenia agentowi stałego pośredniczenia ubezpieczeniowego. Prawo zgłoszenia do rejestru służy również agentowi.

Za pośredniczenie ubezpieczeniowe uważa się:

- 1) zawieranie za wynagrodzeniem umów ubezpieczenia w imieniu zakładu ubezpieczeń,
- 2) pośredniczenie za wynagrodzeniem w zawieraniu umów ubezpieczenia.

Pośredniczenie mogą wykonywać wyłącznie: ajenci ubezpieczeniowi, należycie rejestrowani oraz maklerzy ubezpieczeniowi.

Rejestr agentów ubezpieczeniowych prowadzi władza nadzorcza. Władzą nadzorczą nad pośrednikami ubezpieczeniowymi jest Ministerstwo Skarbu, którego organem w tym zakresie jest Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń.

W kraju i poza krajem.

Wzrost budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Sfery fachowe wskazują, że ruch budowlany wykazuje w ostatnich latach stały wzrost, a w r. b. ta tendencja zwykła doznała nawet dalszego wzmocnienia.

Kapitał budowlany zwracał się głównie w kierunku budownictwa mieszkaniowego, zresztą przeważnie drobnego, do własnego użytku, co przy poparciu tych tendencji w zakresie organizacyjnym i finansowym przez państwo, wywołało poważny wzrost budownictwa mieszkaniowego.

Inwestycje budowlane publiczne doznały gwałtownego zahamowania wskutek ostrych restrykcji budżetowych. Finansowanie tych inwestycji przesuwają się coraz bardziej od źródeł budżetowych do funduszy specjalnych (Fundusz Drogowy, Fundusz Pracy łącznie z Inwestycyjnym, Fundusz Kwaterunku Wojskowego).

Wskaźnik ruchu budowlanego w porównaniu z rokiem 1928, który przyjmujemy za 100, wyniósł pod koniec 1932 roku 38,5, od początku roku 1933 daje się zaobserwować stały wzrost wskaźnika, który w trzecim kwartale b. r. wynosi już 57,0.

O wzmoczeniu ruchu budowlanego świadczą również rozmiary zbytu materiałów budowlanych, ujawniające się we wskaźnikach ładunków kolejowych. W r. 1932 wskaźnik ten wyniósł 28,6, w r. 1933 — 65,1, a we wrześniu b. r. 92,0.

Największy wzrost przewozów wykazuje cement, co jest bezpośrednim skutkiem bardzo poważnej niżki cen tego materiału budowlanego po rozwiązaniu kartelu.

Likwidacja banku.

Założony w 1921 r. przy wybitnym udziale kapitału angielskiego, „Powszechny Bank Depozytowy, Sp. Akc.

w Warszawie“, zgodnie z uchwałą, zapadłą na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu w dniu 31 października 1934 r., przeszedł w stan likwidacji.

Bank ten był w swoim czasie bardzo ruchliwy, lecz zmniejszające się obroty w latach ostatnich, w związku z przeżywanym ogólnie kryzysem gospodarczym, wpłynęły niezawodnie na decyzję władz zlikwidowania Banku.

Zjazd właścicieli nieruchomości w Katowicach.

Dnia 9 grudnia b. r. odbył się w Katowicach Zjazd Właścicieli Nieruchomości Województwa Śląskiego. Zjazd ten zgromadził przeszło 1800 osób, wśród których znajdowali się przedstawiciele władz Sejmu Śląskiego w osobach: Dr. Karczmarzki w zastępstwie Pana Wojewody Grażyńskiego; Radca Litwicki w imieniu Rady Wojewódzkiej; Wiceprezes Sądu Okręgowego Dr. Gregorezyk w imieniu Prezesa Sądu Apelacyjnego; Dyrektor Kowalczyk w imieniu Prezydenta miasta, wreszcie posłowie: Krawczyk, Piętka i Prus. Obradom przewodniczył Prezes Łabuś.

Wygłoszono referaty:

1) o obciążeniu podatkowym miejskiej własności nieruchomości; 2) o śląskim funduszu gospodarczym; 3) o ogólnym położeniu miejskiej własności nieruchomości.

Nad referatami wywiązała się rzeczowa i interesująca dyskusja.

W rezultacie uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących: niepłacenia czynszów przez bezrobotnych lokatorów, ustawy o ochronie lokatorów, podatków i ciężarów.

Krakowscy kominiarze zrzekają się noworocznego.

Korporacja Przemysłowa województwa krakowskiego zakomunikowała organizacjom właścicieli nieruchomości, że pracownicy kominiarscy nie będą w tym roku składać powinszowań ani kalendarzy właścicielom nieruchomości i nie reflektują na datki noworoczne.

Komunikaty

Stowarzyszenia Właśc. Nieruch. Przedmieść Łodzi,

Oddział Rokicie — Łódź, ul. Kałna 24, tel. 238-61.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Przedmieść Łodzi, Oddział Rokicie, podaje poniżej do wiadomości swych członków sprawozdanie z dorocznego ogólnego zebrania za rok ubiegły.

W zebraniu uczestniczyło 150 członków. Porządek dzienny składał się z następujących punktów:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów.
3. Odczytanie protokołu ostatniego Roczego Zebrania.
4. Referaty posła Schimmla i dyr. Józefa Zalewskiego.
5. Sprawozdanie z działalności Oddziału.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Preliminarz budżetowy na rok 1934.
8. Wybór 12 członków Zarządu i 6 zastępców.
9. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców.
10. Wybór przedstawicieli na Walny Zjazd Delegatów.
11. Wolne wnioski.

Zebranie zagaił prezes p. Stanisław Fiegler, który w serdecznych słowach witał obecnych, proponując na przewodniczącego prezesa Zarządu Głównego p. Maksa Schotta.

Objawwszy przewodnictwo p. Schott, dziękuje za wybór i powołuje na asesorów pp. Sz. Franciszkowskiego, J. Pydego i W. Strumiłłę, a na sekretarza zebrania p. Bronisława Sztechbarta.

Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłych członków w ubiegłym roku: ś. p. W. Jeskego, T. Krzypiała,

W. Gampego, P. Przybylskiego, W. Pęciny, E. Runego, T. Mejerholda i R. Naja.

Sekretarz walnego zebrania p. B. Sztechbard odczytał protokół ostatniego Roczego Zebrania z 2 kwietnia 1933 roku, który przyjęto.

W sprawie referatów, jako pierwszy zabrał głos radny p. M. Schott, który omówił cały szereg spraw, przede wszystkim kwestję zadłużenia miasta, sięgającego do 54 milionów złotych. Poddając ostrej krytyce rozrzućną gospodarkę miejską byłego partyjnego magistratu, przytacza kilka jaskrawych faktów, świadczących o nieumiejętności rozporządzania sumami podatkowymi. Kwoty podatkowe, wpłacane przez ogół obywateli, były niecelowo używane i wydawane na inwestycje, jak zakup majątków Rszew i Łągiwniki, oraz na budowę bloków na Polesiu, które przyniosły milionowe deficyty.

Następnie p. Schott poruszył sprawę nowych przepisów sanitarnych, pożyczek dla właścicieli nieruchomości na remont domów, podatku od placów niezabudowanych, sprawę Towarzystwa Kredytowego, angażowania nowego adwokata dla Oddziału.

Zkolei przemawiał poseł na Sejm p. Jerzy Schimmel, zaznajamiając ogół zebranych z nową Konstytucją, której zwłaszcza art. 5. odpowiada duchowi naszemu.

Dalej p. poseł wyjaśnił sposób uzyskania redukcji podatku od nieruchomości w wysokości 20% odpowiednio do poniesionych strat z tytułu komornego.

Ponadto omówił sprawę niewłaściwości ściągania przez Urzędy Skarbowe zaległości za wycier kominów, sprawę

ustalenia podatku komunalnego, który miał być zmieniony na niekorzyść właścicieli małych domków, oraz sprawę utworzenia naczelnych organizacyj właścicieli nieruchomości w poszczególnych województwach, celem scentralizowania prac i ustalenia wspólnych potrzeb.

Pan poseł J. Schimmel wyjaśnił następnie wielkie znaczenie i wpływ na ogół społeczeństwa propagandy Biura Prasy, którego zadaniem jest rozsyłanie do prasy odpowiednich artykułów, omawiających trudne położenie właścicieli domów oraz inne sprawy związane z własnością nieruchomości, zbieranie i opracowywanie materiałów dla propagandy oraz przedstawienia odnośnym czynnikiem miarodajnym.

W związku z tem p. poseł, jako kierownik tego biura, prosi pp. członków Stowarzyszenia o dostarczanie mu wszelkich materiałów i informacji o wypadkach pobicia lub napadów lokatorów na właścicieli domów na tle sporów mieszkaniowych, gwałtów i oporów przy wykonywaniu wyroków eksmisyjnych itp. Prelegent również prosi zebranych o nadsyłanie mu opisów, a nawet fotografii w wypadkach zawałania się stropów, zarysowywania się ścian, wogóle wszystkiego, co świadczy o technicznym upadku domów i mieszkań.

Wobec tego, że często się zwalnia właścicieli domów z ich miejsc pracy, gdyż są „kamienicznikami“ i nie udziela się im z tego powodu zapomóg, należy także i o tem pamiętać i nadesłać opisy takich faktów, aby mieć możność opublikowania ich w pismach.

Wkońcu p. poseł podkreślił ogromne znaczenie wyborów do samorządu miejskiego oraz konieczność wspólnego głosowania wszystkich właścicieli nieruchomości na tę listę kandydatów do rady, która będzie wystawiona przez organizację właścicieli domów, zaś organizacje winny pamiętać, że Łódź jest dla Łoździan, a nie dla przybyszów, którzy mają tylko na względzie osobiste cele, nie troszcząc się potem o dobro właściciela nieruchomości.

Po sprawozdaniu posła Schimmla wywiązała się obszerna dyskusja, która potwierdziła wielkie zainteresowanie członków powyższymi sprawami.

Prezes p. St. Fiegler złożył panu posłowi podziękowanie za złożone sprawozdanie, zaś ogół zebranych zadowolony za otrzymane wyjaśnienia wyraził w formie hucznych oklasków.

Referat pana dyr. Zalewskiego nie doszedł do skutku, gdyż p. dyrektor, zajęty sprawami służbowymi, nie mógł zaszczyścić swą obecnością dorocznego zebrania.

Oddział Rokicie liczy 310 członków, kancelarja załatwiła ogółem 1352 spraw. Posiedzeń Zarządu odbyło się 23. Stan kasy na 1. I. 33 r. zł. 4670,22 — przychód zł. 5582,58, rozchód zł. 4700,21, nadwyżka kasowa za rok 1933 stanowiła sumę zł. 882,37. Stan kasy w dniu 31 grudnia 1933 r. zł. 5532,59.

Sekretarz Zarządu p. B. Sztechart odczytał sporządzony bilans na dzień 31/XII-33, który przedstawia się jak następuje:

STAN CZYNNY

Kasa: u Skarbnika w kasie	zł. 465,79	
w Banku Przemysłowców Łódzkich	„ 4.635,55	5.101,34
Fundusz Biblioteki deponowany w Banku Przemysłowców Łódzkich	zł. 400,—	
Dług do Kasy członków Stowarzyszenia Kaucja w Elektrowni	„ 51,25	
Wartość ruchomości	„ 15,—	
Druki	„ 2.400,—	
Składki zaległe z r. 1933	„ 48,—	
„ „ „ 1932	zł. 1.124,50	
„ „ „ 1931	„ 223,25	
„ „ „ 1931	„ 15,—	zł. 1.362,75
Należne %/o za 1933 r. z Banku Przemysłowców	„ 222,60	
Prenumerata Dz. Ust. za I kw. 34 r. — zapłać. 1933 r.	„ 8,—	
Oddział Chojny — regulacja	„ 200,—	
Razem	zł. 9,808,94	

STAN BIERNY

Głównemu Zarządowi	zł. 44,30	
Fundusz Biblioteki	„ 4,50	
Składki wątpliwe — reg.		
Chojen	„ 600,—	zł. 648,80
Majątek Oddziału Rokicie		zł. 9,160,14

Pan prezes Fiegler zreferował następnie sprawy kominiarzy i elektrowni, z których wynika, że zawarto umowę z kominiarzami na dalsze 2 lata po 25 groszy od paleńska i, że z elektrowni otrzymujemy 10% rocznej bonifikaty za oświetlenie klatek schodowych.

P. J. Kinast referuje o opłatach od kwitów komornianych, z których idzie 1/2% na rzecz funduszu pracy, o opłatach stemplowych od kwitów komornianych, od umów z dozorcami i lokatorami, o ulgach przy zaległościach podatkowych, powstałych przed dniem 1. X. 1931 r. Od zaległości tych od dnia 1 października 1933 r. wszelkie odsetki będą umarzane, zaś od 1 października 1933 r. odsetki wynosić będą 4 1/2% w stosunku rocznym w razie zabezpieczenia hipotecznego. Suma może być rozłożona na 20 rat półrocznych na podstawie wniesionego podania indywidualnego. Pierwsza rata płatna będzie z dniem 1-go stycznia 1935 r.

Dalej zawiadamia, że kancelarja Stowarzyszenia przyjmuje prowadzenie ksiąg meldunkowych, za którą to czynność członkowie płacą 50% rocznych składek, dla wygody członków biuro Stowarzyszenia także załatwia poza tem wszelkie wpłaty podatkowe.

Następnie przewodniczący udziela głosu sekretarzowi Zarządu p. B. Sztechartowi, który omawia działalność poszczególnych komisji w dziedzinie spełniania specjalnych funkcji, a mianowicie:

1. **Komisja Statutowa**, do której wchodziłi pp. B. Sztechart, W. Cyll, G. Meyerhold, odbyła kilka posiedzeń. Wypracowała projekt nowego statutu, który był przedstawiony na Zarządzie Głównym celem zaopiniowania.

Bardzo ważnym ustępem tego projektu jest § 19, który mówi o Zjazdach Delegatów poszczególnych Oddziałów, na których wybierany jest Zarząd Główny, Główna Komisja Rewizyjna i Sąd Polubowny oraz zapadają najważniejsze decyzje.

Statut nowy został zatwierdzony w dniu 4 listopada 1933 r. przez Urząd Wojewódzki Łódzki i wpisany do rejestru stowarzyszeń pod Nr. 70.

Do załatwienia wszelkich formalności związanych z zatwierdzeniem nowego statutu w Wydziale Bezpieczeństwa Publicznego Województwa Łódzkiego delegowany został p. G. Meyerhold, zastępcą jego był p. B. Sztechart.

2. **Komisja Urządzenia Biblioteki**, w skład której wchodzi pp. Cyll, G. Meyerhold i B. Sztechart, ma do dyspozycji zł. 400.— otrzymanych od T-wa Kredytowego m. Łódzi w celu założenia biblioteki prawniczej. Komisja ta zakupiła szereg dzieł z dziedziny prawa, założyła wykaz ksiąg i prowadzi ścisłą kontrolę nad wydatkami, związanymi z urządzeniem tej biblioteki. Każdy członek Stowarzyszenia ma prawo w godzinach urzędowych przejrzania i przestudjowania tych książek za co biuro żadnych opłat nie pobiera.

3. **Komisja dla badania zajęć**, która składała się z całego Zarządu Oddziału, badała zajęcia pomiędzy właścicielami a lokatorami na tle sporów mieszkaniowych, sporządzała odpowiednie sprawozdania i wysyłała do Biura Prasowego. W sprawie niewypłacenia członkowi Kasy Chorych — właścicielowi domu H. Trenkerowi zapomogi, komisja także interwenjowała.

4. **Kasa Pogrzebowa**. W dniu 2 kwietnia 1933 r. na dorocznym zebraniu członków, wyłoniono komisję, składającą się z pp. B. Sztecharta, J. Kinasta, S. Meyerholda, R. Pospieszyla i R. Müllera, którą upoważniono do przedsięwzięcia kroków, związanych z wprowadzeniem w życie Kasy Pogrzebowej. Konieczność zorganizowania takiej pomocy uzasadnia nader smutne położenie finansowe właścicieli nieruchomości na przedmieściach Łodzi.

Komisja odbyła kilka posiedzeń i wypracowała już częściowo regulamin, lecz musiała pracę swoją przerwać z przyczyn od niej niezależnych.

Komisja ma 3 projekty, a mianowicie: 1) przeznaczyć na fundusz kasy od 10% do 15% od wpłaconych składek członkowskich, 2) zebrać w razie śmierci od wszystkich członków odpowiednie składki lub względnie zdobyć fundusze inną drogą, 3) ubezpieczyć członków stowarzyszenia w T-wie Ubezpieczeniowym.

Po dyskusji uchwalono upoważnić komisję do ostatecznego wypracowania regulaminu, ustalenia wysokości pomocy dla członków i wprowadzenia w życie kasy pogrzebowej.

5. **Kółko Małorolnych**, które powstało z inicjatywy p. Józefa Piątkowskiego w dniu 13 maja 1933 r. poświęcone jest sprawom małorolnictwa i placów niezabudowanych. Delegatami kółka są: pp. Józef Piątkowski, Józef Szwabe, Stanisław Szer, sekretarzem p. B. Sztechbart.

Specjalne zainteresowanie się sprawami, dotyczącymi kółka małorolnych wykazali pp. Józef Szwabe i J. Piątkowski, którzy zbierali nakazy płatnicze na podatki od wozów i koni jak również od placów niezabudowanych, interweniując w porozumieniu z prezesem głównego zarządu p. M. Schottem w Magistracie i Urzędach Skarbowych.

Właściciele małorolni posiadający wozy i konie wyłącznie dla opracowania swojej roli, winni o tem każdego roku zawiadomić Magistrat, aby uniknąć nadmiernego opodatkowania.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu opodatkowaniu podlegają place niezabudowane i niedostatecznie zabudowane. Urzędy Skarbowe wysyłają nakazy płatnicze na tego rodzaju podatki zbyt wysokie. Płatnicy winni w takim wypadku, o ile czują się pokrzywdzeni, natychmiast wnieść odwołania do Urzędów Skarbowych i prosić o zmniejszenie szacunku do rzeczywistej wartości placu, poczem sprawy takie idą na specjalne komisje i dopiero wówczas może nastąpić zmniejszenie podatku.

Po sprawozdaniu zabrał głos członek zarządu p. G. Meyerhold, który zwrócił się do członków z prośbą o punktualne płacenie składek członkowskich i branie udziału w konduktach pogrzebowych członków Stowarzyszenia, grupując się przy Sztandarze.

6. Po odczytaniu protokołów Komisji Rewizyjnej i Komisji Nadzwyczajnej przez członka komisji p. R. Millera udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

7. Preliminarz budżetowy na rok 1934 uchwalono w przychodzie i rozchodzie na sumę zł. 6500 z prawem przeniesienia jednej pozycji na drugą oraz przekroczenia ogólnych sum o 20%.

8. **Do Zarządu weszli pp.:** Fiegler Stanisław, Cyll Wincenty, Karbowski Antoni, Szer Władysław, Kurpesa Wawrzyniec, Sztechbart Bronisław, Holi Antoni, Meyerhold Gustaw, Turlakiewicz Bronisław, Strumiłło Stanisław, Szwabe Józef, Wiśniewski Bolesław.

Jako zastępcy wybrani zostali pp.: Siewierski Stanisław, Piątkowski Józef, Stobiecki Władysław, Bender Leopold, Karbowski Stanisław, Kinast Julian.

9. **Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp.:** Müller Robert, Drozdalski Ludwik, Lechelt Herman.

Jako zastępcy pp.: Szer Andrzej-Stanisław, Zarnowski Mikołaj.

Z ramienia Oddziału Rokicie w skład **Sądu Polubownego** wchodzi pp.: Szulc Edmund i Zarnowski Mikołaj jako zastępca.

10. **Jako delegatów na zjazd wybrano pp.:** Fieglera Stanisława, Cylla Wincentego, Karbowskiego Antoniego, Szerę Władysława, Kurpesę Wawrzyńca, Sztechbarta Bronisława, Holego Antoniego, Meyerholda Gustawa, Turlakiewicza Bronisława, Strumiłłę Władysława, Szwabego Józefa, Wiśniewskiego Bolesława, Piątkowskiego Józefa, Müllera Roberta, Zarnowskiego Mikołaja, Siewierskiego Stanisława.

11. Po wyczerpaniu porządku dziennego p. B. Sztechbart, odczytał rezolucję treści następującej:

Zebrani domagają się:

1. Zniesienia przepisów ustawy dotyczącej zwolnienia od nakładania aresztu na zarobki poniżej 100 zł. miesięcznie.

2. Zniesienia odnośnego przepisu ustawy Ubezpieczalni Społecznej, dotyczącego ograniczenia praw pracowników,

posiadających własności nieruchomości i małorolne gospodarstwa.

3. Zniesienia względnie wymierzania sprawiedliwego podatku od placów niedostatecznie zabudowanych.

4. Uznawania składanych zeznań podatkowych i pobierania podatków tylko od czystego dochodu.

5. Stopniowego zlikwidowania ustawy o ochronie lokatorów ze względu na istniejący już nadmiar mieszkań.

6. Odwożenia sprzętów domowych, eksmitowanych lokatorów natychmiast do składnic gminnych.

7. Przyjęcia obowiązku płacenia komornego za bezrobotnych przez Państwo i Gminy.

8. Zniesienia 3% dodatku kryzysowego do podatku od nieruchomości i ograniczenia pobierania dodatku komunalnego od 25% do 50%.

Od Magistratu względnie Zarządu Miejskiego zebrani domagają się:

1. Zniesienia podatku od wozów, niezbędnych dla własnej gospodarki małorolnej.

2. Brukowania, przebrukowania oraz oświetlenia ulic na przedmieściach Łodzi.

3. Zniesienia dodatku komunalnego od placów niezabudowanych, należących do małorolnych, którzy znajdują się w krytycznym położeniu z powodu wielkiej niżki cen produktów rolnych.

Rezolucję z uznaniem przyjęto i postanowiono takową przedłożyć Walnemu Zjazdowi Delegatów celem wystania do Władz Centralnych.

Następnie pan B. Sztechbart złożył następujący wniosek:

„Zarząd Oddziału Rokicie na skutek swojej uchwały na ogólnym dorocznym Zebraniu w dniu 4 marca roku b., stosownie do § 13 statutu Stow., prosi panów Delegatów Walnego Zjazdu za położone zasługi dla Stowarzyszenia i własności nieruchomości nadać pp. posłowi **Jerzemu Schimmlowi** i b. radnemu i prezesowi Zarządu Głównego **Maksowi Schottowi** tytuły **członków honorowych** Stow. Właśc. Nieruch. Chrz. Przedmieść Łodzi“.

Wniosek akceptowano i uchwalono takowy przesłać Walnemu Zjazdowi Delegatów celem przyjęcia.

Wkońcu zabierali głos pp. M. Schott, St. Fiegler, W. Cyll, S. Strumiłło, B. Sztechbart, Karbowski i inni w różnych sprawach, szczególnie zaś w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Uchwalono, aby ogół właścicieli nieruchomości, jak jeden mąż, stanął do urny wyborczej, wykazując tem samem swą solidarność i tężyźnię ducha w walce o prawo własności nieruchomości.

Pan Meyerhold wyraził jeszcze prośbę, aby członkowie **podczas swojej nieobecności upoważnili kogokolwiek** z domowników do uiszczania składek członkowskich **w razie zgłoszenia się inkasenta**, celem zapobiegnięcia kilkakrotnemu chodzeniu i uszanowania czasu inkasenta.

Pan prezes Fiegler dziękując wszystkim za przybycie i za okazane zainteresowanie sprawami własności nieruchomości, nadmieniał, aby członkowie dokładali swoich sił w kierunku zwerbowania pozostałych niezrzeszonych właścicieli nieruchomości do naszego Stowarzyszenia.

Sekretarz Zebrania: Przewodniczący Zebrania
(—) **B. Sztechbart** (—) **M. Schott**

Biuro Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Przedmieść m. Łodzi, Oddział Rokicie w Łodzi, ul. Kątna Nr. 24, tel. 238-61.

Prowadzi dla swych członków czynności meldunkowe za opłatą roczną od 3 do 20 zł.

Przyjmuje w administrację domy za minimalną opłatą. Redaguje podania, rekursy, odwołania, sprzeciwy, do wszystkich władz skarbowych i sądowych nie wyłączając N. Tryb. Administracyjnego.

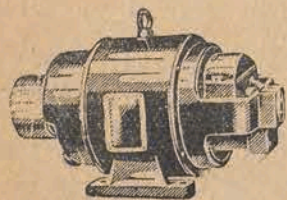
Biuro czynne jest codziennie od 9 do 12-ej i od 15 do 19-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Zarząd Oddziału Rokicie składa swym członkom serdeczne życzenia Noworoczne

Zakład Elektrotechniczny i Warsztaty Reparacyjne

JÓZEF KNAPIK Spadkobiercy

ŁÓDŹ, PRZEJAZD № 6 . TELEFON № 160-90



Naprawa i przewijanie
silników elektrycznych
wszelkiego rodzaju.

Wypożyczanie motorów
na czas naprawy.

Wykonanie szybkie i solidne.
Ceny przystępne.

W biurze Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 46 członkowie Stowarzyszenia otrzymać mogą następujące druki:

kwitarjusze komorniane

wykazy opłat na Fundusz Pracy

wykazy strat z nieruchomości

upomnienia kanalizacyjne

książeczki obrachunkowe dla dozorców domowych

dobrowolne umowy z dozorcami

załączniki do zeznań o dochodzie

wykazy zmian w nieruchomościach

wykazy najemców

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁÓDZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	przy ulicy	Vadium Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	przed notariuszem	Dnia
48-G	Zawadzkiej	26.740	200.550	A. Rzewskim	18. III. 1935 r.
51-N	"	15.000	112.500	K. Okszą-Strzeleckim	"
70-b	Franciszkańskiej	4.740	35.550	S. Tułeckim	"
251-a	Cegielnianej	5.360	40.200	R. Wodzińskim	"
252	Piotrkowskiej	5.480	41.100	J. Zaborowskim	"
271-k	Śródmiejskiej	48.000	360.000	S. Baranowskim	19. III. 1935 r.
321-z-b	Cmentarnej	4.400	33.000	K. Okszą-Strzeleckim	"
328	11-go Listopada	1.800	13.500	R. Wodzińskim	"
334	Pomorskiej	700	5.250	B. Witkowskim	"
368	"	17.300	129.750	J. Zaborowskim	"
395	"	3.120	23.400	H. Klesem	20. III. 1935 r.
576-f	Pustej	3.960	29.700	A. Rzewskim	"
639	Piotrkowskiej	1.820	13.650	K. Okszą-Strzeleckim	"
660-A	Wólczańskiej	640	4.800	S. Tułeckim	"
696	Piotrkowskiej	6.960	52.200	B. Witkowskim	"
697-h	Radwańskiej	1.540	11.550	R. Wodzińskim	"
705	Piotrkowskiej	18.000	135.000	J. Zaborowskim	"
712-c	Karola	5.060	37.950	S. Baranowskim	21. III. 1935 r.
728	Piotrkowskiej	4.000	30.000	H. Klesem	"
768	"	6.680	50.100	P. Lewieckim	"
795-ros. g	6-go Sierpnia	12.600	94.500	A. Rzewskim	"
795-a-b	"	2.100	15.750	S. Tułeckim	"
806-i	28 p. Strzelc. Kan.	8.480	63.600	B. Witkowskim	"
821-h	Kopernika	16.400	123.000	J. Zaborowskim	"
825-dd	Zamenhofs	1.380	10.350	S. Baranowskim	22. III. 1935 r.
914-b	Wodnej	8.040	60.300	A. Rzewskim	"
1020-a	Przędzalnianej	1.860	13.950	K. Okszą-Strzeleckim	"
1050-c-a	Nowo Zarzewskiej	790	5.250	S. Tułeckim	"
1075-p	Abramowskiego	6.500	48.750	B. Witkowskim	"
1113-c	Składowej	8.600	64.500	R. Wodzińskim	"
1124-ros. b	Dowborczyków	30.000	225.000	J. Zaborowskim	"
1273	Główniej	5.080	38.100	S. Baranowskim	25. III. 1935 r.
1384-a	Narutowicza	960	7.200	H. Klesem	"
2229	Przejazd	14.000	105.000	K. Okszą-Strzeleckim	"
4104	Rzgowskiej	10.000	75.000	S. Tułeckim	"
4327	"	7.920	59.400	B. Witkowskim	"
4601	Cieszyńskiej	10.500	78.750	R. Wodzińskim	"
4644	Krakusa	10.140	76.050	J. Zaborowskim	"

BIURO TECHNICZNE

» **WATT** «

NARUTOWICZA 12 i 16

TELEFON 190-38

STAŁY BEZPŁATNY DYŻUR

W CIĄGU ROKU

INSTALACJE

SIŁY I ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO

SPRZEDAŻ

I MONTAŻ MOTORÓW ELEKTRYCZNYCH

WARSZTATY REPERACYJNE

KONSERWACJA INSTALACJI ŚWIATŁA
I MOTORÓW DO POMP ZA RYCZAŁTOWĄ
ROCZNĄ OPŁATĄ

ZAKŁAD RADJOTECHNICZNY

AUDIOFON

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 166 . TEL. 156-87



Odbiorniki własnej najnow-
szej konstrukcji 2-, 3- i 4-
lampowe, jak również ostatnie
nowości pierwszorzędných
firm zagranicznych. Sprzęt
radjowy. Naprawa wszel-
kiego rodzaju odbiorników.

Biuro
Techniczne

Inż. I. Teitelbaum

Łódź

Piotrkowska 85

Telefon 227-99

Instalacje elektryczne
światła i siły.Reklama
neonowa.

Warsztat reperacyjny

naprawa i przewijanie wszelkich maszyn elektrycznych oraz aparatów
dla celów gospodarczych.Wykonanie szybkie i solidne. Porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.
Plany koncesyjne.Czytajcie „**Łódzki Głos Obywatelski**”**MOTORY**ELEKTRYCZNE I DYNAMOMASZYNY NOWE I UŻYWANE,
SPRZEDAŻ I ZAMIANA. INSTALACJE SIŁY I ŚWIATŁA**WARSZTATY REPERACYJNE**NAPRAWA MOTORÓW, DYNAMOMASZYN, DŹWIGÓW I WSZELKICH
APARATÓW ELEKTRO-LECZNICZYCH

PRZEDSIĘBIORSTWO

INŻYNIER.-ELEKTRO-MECHAN.

MAURZY RAK

ŁÓDŹ, UL. CEGIELNIANA 19 . TELEFONY: 214-11 i 243-66

CUKIERNIA "CARLO"

PIOTRKOWSKA 87, TEL. 243-65

WYŚMIENITE
CIASTKASTALE ŚWIEŻO PARZONA
KAWA i HERBATA

Krajowe i zagraniczne ilustracje, tygodniki, dzienniki

ZAKŁAD
ŚLUSARSKO-
BUDOWLANO-
MECHANICZNY**ALFONS STRAUCH**

Łódź, Zamenhofska 17 . Tel. 192-34

WSZELKIE ROBOTY BUDOWLANO-MECHANICZNE
DZIAŁ ELEKTROTECHNICZNYPrzewijanie motorów i dynamo wszelkich systemów oraz dorabianie
różnych części wchodzące w zakres elektrotechniki. Ceny konkurencyjne.DO
CENTRALNYCH
OGRZEWAŃ**KOKS**Z GAZOWNI
JEST
NAJLEPSZY

ADRES: GAZOWNIA, TARGOWA 18

MOTORY

ELEKTRYCZNE WSZELKIEGO RODZAJU
NOWE I UŻYWANE
ELEKTROPOMPY DO STUDNI I FILTRÓW

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO — SPRZEDAŻ — KUPNO — ZAMIANA — WYPOŻYCZANIE

WARSZTATY REPERACYJNE

Naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne wy-
pożyczanie motorów na czas naprawy, na składzie części zapasowe.
Instalacje siły i światła. Żarówki oszczędnościowe dla klatek scho-
dowych. Śiatki, pewnie zabezpieczające żarówki od kradzieży.
Oliwa motorowa.

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY I INSTALACYJNY

J. GELERT i INŻ. J. KOSTENKO

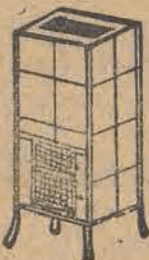
ŁÓDŹ, ULICA PIOTRKOWSKA NR. 94 . TELEFON 151-40.

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ELEKTR.
WYKONUJEMY INSTALACJE
SIŁY I ŚWIATŁA.
REKLAMY NEONOWE.
RADJO.

PRZEWIJAMY
MOTORY WSZELKIEGO SYSTEMU.
WSZELK. REPERACJE APARATÓW,
GRZEJNIKÓW, ŻELAZEK,
APARATY MASAŻNE I T. D.

WYRÓB PIECYKÓW i KUCHENEK

SZAMOTOWYCH, KAFLOWYCH, PRZENOŚNYCH



ORAZ
PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT POSADZEK
TERRAKOTOWYCH
I GLAZURY
ŚCIENNEJ



SPRZEDAŻ CEGIEŁ
SZAMOTOWYCH!

J. N. GRYNHOLC, ŁÓDŹ

PIŁSUDSKIEGO 63 (Piotrkowska 44 II podw.) TEL. 156-64

AUTO-ASENIZACJA »HYGIENA«

ŁÓDŹ, ul. Andrzeja 58, telefon 247-29

Garaże ul. Wierzbowa 6, telefon 101-24

Oczyszcza doły biologiczne i kloaczne // Czyszczenie filtrów i przemy-
wanie szlaką wykonywują pierwszorzędni fachowcy // Ceny przystępne

„MUZA” RADJO GRAMOFONY PŁYTY

Narutowicza 18

Telefon 146-06

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
RADJOODBIORNIKÓW

„NATAWIS” oraz aparaty „PHILIPS’a” i inne

ODBIORNIKI RADJOWE PHILIPSA

33 A MODEL 1935 R.

NARESZCIE NADESZŁY

DEMONSTRACJE i SPRZEDAŻ

W FIRMIE

„RADIO i ŚWIATŁO”

K. IZYDORCZYK

UL. PIOTRKOWSKA NR. 113

Najniższa cena.

Najwyższa klasa.

Dogodne warunki.

MOTORY ELEKTRYCZNE NOWE i UŻYWANE

SPRZEDAŻ i ZAMIANA // WYPOŻYCZANIE MOTORÓW

WARSZTAT
REPERACYJNY

NAPRAWA i PRZEWIJANIE
WSZELKICH MOTORÓW
ELEKTRYCZNYCH

INSTALACJE
SIŁY i ŚWIATŁA

WYKONANIE
SZYBKE i SOLIDNE

INŻ. S. LEBENHAFT, ŁÓDŹ

WÓLCZAŃSKA Nr. 35 . TELEFON Nr. 205-59

Reklama — to potęga!

Gospodarze i plenipotenci domów zgłaszają
wszelkie wolne mieszkania, lokale handlowe
i fabryczne do biura

„POLONRUCH”, Piotrkowska 81, tel. 132-01.